Nr. 208. Wtorek, 12 Września 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rada szkolna krajowa postanowiła książki pod tytułem: *Deutsches Lehr- und Lesebuch für die Oberklassen höherer Schulen von Georg Harwot, Profesor am Gymnazium zu Przemyśl* zaliczyć w poczet książek dozwolonych do użytku w klasach wyższych gimnazyów i gimnazyów realnych.

Według doniesień c. k. Starostwa brodzkiego z dnia 4 września b. r. sprawdzony został księgosusz w rossyjskiej miejscowości w Radziwiłłowie, w pobliżu granicy tamtejszego powiatu.

Z tej przyczyny w myśl §. 6. ustawy z d. 29 lutego 1880 dz. pr. p. nr. 37 ustanowiony został 20 kilometrowy okręg pomorowy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu brodzkiego: Berlin, Bielawce, Bołdury, Boratyn, Brody, Buczyna, Czernica, Ditkowce, Dubie, Folwarki małe, Folwarki wielkie, Gaje ditkowieckie, Gaje smoleńskie, Gaje starobrodzkie, Hołoskowice, Hucisko brodzkie, Jasionów, Jazłowczyk, Kadłubiska, Klekotów, Koniuszków, Korsów, Leszniów, Nakwasza, Piaski, Ponikowica, Ponikwa, Raźniów, Ruda, Smólno, Starebrody, Suchodoły, Suchowola, Sznyrów, Tetylkowce, Wołochy, Wysocko, Zabłotce, włącznie z przysiółkami, jakie do tych miejscowości należą.

W tych miejscowościach obowiązują postanowienia §§. 12, 13 i 27 wyżej powołanej ustawy i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 kwietnia 1880 r. dz. pr. p. nr. 38.

Nadto wzbrania się w myśl §. 7 tejże ustawy wprowadzania płodów zwierzęcych i owiec przez stacyę wchodu w Brodach.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 września.

Głośna sprawa posła br. Walterskirchena skompromitowała ostatecznie nie tego posła, lecz w pierwszym rzędzie autorów znanego wotum nieufności, a w drugim frakcyę, która takiemi środkami usiłuje wyprzeć z parlamentu jednego z najzdolniejszych jego członków. Judenburg wyraził br. Walterskirchenowi nieufność, druga zaś miejscowość okręgu wyborczego Weisskirchen z własnego popędu oświadczyła, że jak dotąd zupełnie pokłada zaufanie w swoim reprezentancie. Co najmniej obie te manifestacye dotrzymają sobie równowagi, chociaż w Judenburgu wytężono aparat agitacyjny, kiedy tymczasem w Weisskirchen sam br. Walterskirchen usunął się przed głosowaniem nad rezolucyą, aby obecnością swoją nie wpływać na wyborców. Była to już lojalność może za daleko posunięta wobec przeciwników, którzy sami pogwałcili pryncypalne prawidła lojalności politycznej, nie zaprosiwszy posła na zwołane zgromadzenie wyborców. Miano jeszcze nadzieję, że posłowie styryjscy wystąpią przeciw br. Walterskirchenowi, a gdy i to zawiodło, pozostały agitatorom opozycyi już tylko pospolite inwektywy dziennikarskie, któremi formalnie chcieliby w ofiarach swoich wstręt obudzić do życia politycznego. Środki w tym celu wybrane są trafne, bo takie nielojalne postępowanie mogłoby już było dawno wielu zniechęcić do dalszego udziału w życiu parlamentarnem, gdyby nie świadomość patryotyczna, że w sytuacyi tego rodzaju stawianie oporu nielojalnej pressyi jest obowiązkiem obywatelskim. Pięknie wyglądałoby życie polityczne w Austryi, gdyby wotum nieufności uchwalone przez 47 wyborców z nienacka, bo w nieobecności posła, miało go zobowiązywać do złożenia mandatu. W ciągu 48 godzin możnaby wywołać mnóstwo takich manifestacyj w rozmaitych okręgach wyborczych. Któryż poseł mógłby powiedzieć w takim razie, że jest pewnym siebie?

Jest jeden moment bardzo pocieszający w tej całej, zresztą tak przykrej awanturze politycznej. W sprawie br. Walterskirchena bowiem pokazało się, że owa z takiemi przechwałkami i pogróżkami zorganizowana połączona lewica nie rozporządza już dawnemi środkami presyi. Połączona tylko w negacyi, a zresztą zupełnie rozbita, nie może już wystąpić tak solidarnie i z taką liczbą poważnych głosów, jak dawniej, dopóki dla pozoru przynajmniej salwowała tradycye i maksymy poważnego stronnictwa politycznego. Organa tego stronnictwa, tak wpływowe jeszcze do niedawna i tak bezwzględne w wyborze broni najostrzejszej, nie zdołały dziś nawet w mizernym zakątku styryjskim dokazać tego, co dawniej wyprawiano w najinteligentniejszych okręgach wyborczych, w samej stolicy. Upadek tej pressyi stanowi ważny skutek polityczny, prawdziwy tryumf zdrowej myśli politycznej.

Sejm krajowy.

(IV posiedzenie d. 11 września.)

Początek posiedzenia o godz. 11 min. 30 przed południem.

Wiadomość o ukonstytuowaniu się czterech komisyj, usprawiedliwieniach nieobecności i udzielonych urlopach podaliśmy już w poprzednim numerze, tu tylko prostujemy, że nie p. Kułaczkowski lecz Kuczkowski otrzymał urlop na czas nieograniczony.

Petycyj nowych wniesiono 50, a ogółem dotąd 90, z tych odesłano do komisyi petycyjnej petycye zakładu sierot św. Kazimierza we Lwowie o zasiłek na pokrycie budynku dachem ogniotrwałym, wydz. pow. Łańcut o subwencyę dla gm. Kańczuga na zaprowadzenie wodociągów, „Gwiazdy tarnowskiej" o pożyczkę lub zapomogę, gm. Sarnki o przyjęcie na kraj kosztów leczenia, Jana Terleckiego, Stanisława Randzowskiego, Adol. Grochowalskiego i Cypryana Ciepanowskiego o subwencye na różne cele przemysłowe, Teofili Mańkowskiej o subwencyę dla syna na kształcenie się zagranicą w stolarstwie, oraz Józefy Zaleskiej, Wilhelminy Rzętyckiej, Franciszka Gulika, Stefana Wiethe, Józefy Starzeckiej, Bogusza Stęczyńskiego Amalii Kwiatkowskiej, Anieli Czajkowskiej, Szymona Kudlika, Franciszka Semenetza i Michaliny Nowakowskiej o zapomogi.

Komisyi budżetowej przekazano petycy: PP. Sakramentek we Lwowie o subwencyę na restauracyę kościoła, wydawnictwa *Wieńca* i *Pszczółki* o stałą subwencyę, dyrektora kancelaryi Wydz. kraj. Grotta o powiększenie deputatu drzewa, Karola Miłkowskiego, akademika w Leoben, o przedłużenie stypendyum, gminy Dereżyce o odpisanie rat pożyczki, Maryi Fabiańskiej i Władysława Waszkiewicza o subwencyę na kształcenie się w muzyce, Józefa Krypiakiewicza, Bolesława Kwiatkowskiego i Natalii Jezierańskiej o zapomogi.

Do komisyi administracyjnej odesłano cztery petycye Marcelego Turkawskiego o zmianę ordynacyi wyborczej, uchwalenie pragmatyki służbowej i statutu emerytalnego dla urzędników powiatowych, o zaprowadzenie lustratorów powiatowych i zreformowanie instytucyi pisarzy gminnych; trzy petycye w sprawie przymusowego ubezpieczenia budynków włościańskich, oraz petycyę wydz. pow. w Brzesku o redukcyę liczby jarmarków i gm. Trembowli o pożyczkę na budowę koszar.

Do komisyi edukacyjnej przekazanemi zostały petycye: Tow. pedag. w Tarnowie i nauczycieli w Trembowli o zmianę ustaw szkolnych, Tow. oświaty ludowej w Nowym Targu o przyspieszenie organizacyi szkół, Stanisława Zarańskiego o wskrzeszenie Towarzystwa książek szkolnych, oraz petycye nauczycielek w Krakowie i nauczycieli w Nowym Sączu o polepszenie płac.

Nakoniec dwie petycye Marcelego Turkawskiego o zaprowadzenie urzędów rozjemczych i o pouczanie włościan o sposobie wpisywania interesów do ksiąg gruntowych, jako też petycyę gminy Kobylnica ruska o przyłączenie do starostwa w Jaworowie i sądu w Krakowcu — odesłano do komisyi prawniczej, zaś do drogowej petycyę Marcelego Turkawskiego w sprawie nadzoru

---

LISTY PARYSKIE

CXXX.

Lato bez upałów. Próżny postrach braku wody. Ostrygi i wodociągi. *A discrétion* i pod kontrolą. Gaz i woda. Epoka nosiwodów i woda darmo. Ubogi więcej marnuje niż bogaty. Otwarcie teatrów. Sergiusz Panin i Michał Strogoff. Nowości. Powodzenie i fiasko. Sława za pieniądze. Przestępstwo nieobjęte kodeksem. Sara Bernhardt dwu-dyrektor. *Une Cause celèbre.* Alegorye wina, kawy, tytoniu i piwa. Pamiętnik starego Dumasa.

(Dokończenie.)

W teatrze Fantaisies Parisiennes (dawny teatr Beaumarchais) p. Luquet, dyrektor teatru w Bordeaux przedstawił pięcioaktowy dramat w dziesięciu obrazach, p. Martini, p. t.: *La Juive du Chateau Trompette*, który już poprzednio grany był z powodzeniem w Bordeaux. Sztuka ta nie nowa treścią, przypomina w wielu miejscach sławnego Garbuska (*le Bossu*) i wiele innych tak zwanych *drame de cap et d'epée* Dodajmy, że to jest dramat wzięty z jednej z najekscentryczniejszych powieści, ekscentrycznego autora niewyczerpanych metamorfoz Rocambola, jednem słowem sławnego vicomte Ponson du Terrail. Jest tu więc wszystko, co może interesować amatorów strasznego dramatu, niecofających się nawet przed absurdum.

Bohaterką jest tu młoda żydówka z zamku Trompette. Filip de Blossac zobaczył ją i zakochał się śmiertelnie. To nie podoba się margrabinie de Beausejour, dotychczasowej kochance Filipa. Przysięga ona zemścić się na swojej rywalce. Ojciec pięknej żydówki jest niesłychanie bogaty, ma dziesięć milionów w złocie, schowane pod podłogą swego mieszania. Porwanie dziewczyny i dziesięciu milionów, czyż to nie usprawiedliwia najszaleńszych manewrów margrabiny, wszelkich zabiegów i awantur bandytów i kondotierów zapłaconych przez nią, a co wszystko zostaje sparaliżowanem przez innego znowu kondotiera, ale który jeszcze nie zdołał pozbyć się jakiegoś wyższego uczucia szlacheckiej godności. Koniec, jak zawsze w tego rodzaju dramatach, jest tryumfem dobrej sprawy a ukaraniem występku.

La Juive du Chateau Trompette nie miałaby powodzenia w Odeonie ani w Gymnase, ale, jak to już nieraz miałem sposobność powiedzieć. każdy cyrkuł Paryża ma swoją odrębną publiczność teatralną i na bulwarze Beaumarchais, każda sztuka, w której nie brak częstej sposobności otarcia łez wzruszenia, albo głośnego, groźnego zaklęcia przeciw zbyt bezczelnym zbrodniarzom, może być pewną powodzenia.

Innych warunków potrzeba w teatrze Ambigu i dlatego inny tu przypadł rezultat dla dramatu *Bertrade de Montfort.* Tytuł wskazuje, że to jest dramat historyczny. Historya jest powszechną wskazówką, każdy ma prawo posługiwać się nią, nie wyłączając nawet komisarzy policyjnych i właśnie takie jest stanowisko socyalne autora nowego dramatu p. E. Hamont, który jest komisarzem policyjnym w Algierze i podobno bardzo bogatym, bo jak się zdaje, wszystkie posady cywilne w Algeryi, zacząwszy od gubernatora, którym przez parę lat nie bez szkody dla francuskiej kolonii w Afryce, był p. Albert Grevy, rodzony brat prezydenta Rpltej. są nadzwyczaj intratne.

Autor podzielił swój dramat na dziesięć obrazów: Inwestytura — Porwanie — Kaprys królewski — Ślub — Wymuszona przysięga — Truciciel — Tortura — Wygnanie — Klątwa — Do broni! To wyliczenie zwalnia mnie jak mi się zdaje z obowiązku podania treści dramatu, która z pewnością niebardzo zajęłaby czytelników. Powiem tylko, że na pierwszem zaraz przedstawieniu publiczność śmiechem przyjmowała miejsca mające ją rozrzewnić, dzięki przedewszystkiem pewnym naiwnościom stylu, które doprawdy nie uszłyby na sucho w ćwiczeniu ucznia drugiej albo trzeciej klasy. Naturalnie, autor inaczej zupełnie wytłumaczył sobie niepowodzenie swego dzieła.

Rozmaite bo są typy autorów, szczególnie dramatycznych, a nie najmniej ciekawym jest autor, chcący kupić sławę za gotowe pieniądze. Dla takich obecne teatralne zwyczaje przedstawiają obszerne pole.

Zwykli dyrektorowie większej części teatrów zamykają swoje sale, jak tylko termometr dojdzie 18–20 stopni ciepła, uważając że taki stan atmosfery niepomyślnie wpływa na powodzenie widowisk w salach zamkniętych nie przedstawiających odetchnienia po dziennym upale. Wtedy właśnie występują czasowi dyrektorowie, mający widocznie inne w tym względzie wyobrażenia i pragnący spróbować szczęścia tam, skąd inni ustępują, nie widząc dość pomyślnych szans przed sobą. Naiwna ufność nowych Tespisów, wożących zwykle z sobą parę przygotowanych dzieł scenicznych, rzadko kiedy znajduje pomyślny rezultat i nic dziwnego, jeżeli dyrektor znajdujący się w takich warunkach, oburącz chwyta się jak gałązki ocalenia, bogatego autora, gotowego hojnie zapłacić za sławę swego imienia, i który przedstawia się trzymając w jednej ręce rękopism a w drugiej worek z brzęczącą monetą albo pugilares z bankowemi biletami. Wprawdzie ewangieliczny przepis mówi, że prawica niepowinna widzieć, co daje lewica, ale tu rzecz się ma inaczej, i to, co daje lewa ręka, ma zapewnić zwycięztwo tego, co popełniła prawa.

Żeby jak najwięcej schować do kieszeni z ofiarowanej zapłaty, dyrektor naturalnie nie naraża się na koszta dekoracyi i ubiorów. Kostiumy historyczne wypożyczają się od tandeciarzy, którzy mają ich zapasy dla amatorów maskarady w karnawale i dla malarzy zajmujących się historycznemi obrazami, nie pytając się wcale, czy one odpowiadają właściwej epoce akcyi; równie obojętnie traktuje się dobór dekoracyj i nieraz widok placu des Innocents, który służył w jakiejś noworocznej *revue*, występuje jako plac św. Marka, a pejzażyk z lasku Bulońskiego, malowany do *Nany* pana E. Zola, zmienia się w dziewiczy las Południowej Ameryki. I co do artystów takiej ruchomej trupy, trudno nietylko wymagać, ale nawet choćby tylko przypuszczać należytą obsadę. Niejeden komik, w braku prawdziwego *jeune premier*, bierze rolę pierwszego kochanka, a artystka, od dwudziestu już lat występująca w rolach starych ciotek, musi się podjąć roli siedmnastoletniego niewiniątka.

W takich najczęściej warunkach nieszczęśliwy autor, mający nadzieję kupienia sobie sławy za gotówkę, wstępuje na drogę mającą go poprowadzić do nieśmiertelności.

Dodajmy, że zwykle dzieła w ten sposób przedstawiające się publiczności za pieniądze swoich autorów, nie mają żadnych wewnętrznych żywiołów powodzenia. Ten co czuje rzeczywiście, że dzieło jego ma pewna wartość, nie zniży się do zapłacenia za to

nad drogami gminnemi, oraz Getzla i Jawetza, byłych dzierżawców myta, o defalkę z powodu strat, a do komisyi kultury krajowej petycyę wydz. pow. w Brzesku o odpisanie podatku gruntowego mniejszym właścicielom obszarów dworskich, i subwencyę na roboty publiczne, spowodowane wylewami wód.

Wniesionem zostało przedłożenie rządowe w sprawie uregulowania stosunku funduszu państwowego do funduszów indemnizacyjnych galicyjskich. Przedłożenie to będzie traktowanem według regulaminu, a treść jego podaliśmy już w sobotnim numerze naszego pisma.

Poseł Merunowicz złożył do laski marszałkowskiej wniosek z rezolucyą, wzywającą c. k. Rząd, ażeby wszelkie ustawy, przepisy i rozporządzenia, dotyczące ludności izraelickiej, dokładnie zbadał, i ażeby we właściwej drodze postarał się o wszechstronne uregulowanie stosunków prawnych wyznania mojżeszowego, w duchu konstytucyjnego równouprawnienia z innemi wyznaniami, oraz wyrażającą życzenie, azeby reforma ustaw i przepisów, tyczących się izraelitów, opartą była na umiejętnem zbadaniu, z ramienia władzy państwowej, treści tajemniczego ustawodawstwa religijno-narodowego żydów, objętego t. z. „Talmudem". W szczególności uważa wnioskodawca za nieodzowne, ażeby dokładnie zostały stwierdzone i w państwowem, jakoteż w krajowem ustawodawstwie w odpowiedni sposób uwzględnione różnice, zachodzące między orzeczeniami narodowych ustaw Izraelitów, a ogólnie w państwie obowiązującemi zasadami prawnemi, mianowicie co do zakresu działania izraelickich zborów wyznaniowych i kontroli nad niemi, co do stanowiska i władzy rabinów i przełożeństw gmin wyznaniowych, co do sprawowania władzy sądowniczej, w cywilno-prawnych stosunkach małżeństwa, co do pełnoletności, w prawie spadkowem i w innych stosunkach prawnych, o ile one u ludności państwa innych wyznań do spraw wyznaniowych nie należą.

Jednocześnie tenże poseł złożył do laski drugi wniosek, wzywający c. k. Rząd, aby utworzył osobny zarząd dla wschodniej sieci kolei żelaznych.

Oba te wnioski należycie poparte, będą traktowane według regulaminu.

Na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy o niektórych środkach ku podniesieniu rybactwa.

Ustawa projektowana zawiera następujące ważniejsze postanowienia:

Polityczna władza krajowa oznaczy i ogłosi czasy ochrony dla cenniejszych gatunków ryb, żyjących w wodach krajowych, uwzględniając pory ich tarła.

Ryby, które rybak w czasie ich ochrony dostanie żywe w moc swoją, winien tenże zaraz z należytą ostrożnością wpuścić napowrót do wody.

Polityczna władza krajowa może dla pewnych wód, uwzględniając porę tarła cenniejszych gatunków ryb, które w tych wodach przeważają lub dopiero odchować się mają, ustanowić termina, w których łowienie ryb na dotyczącej wodzie ma być w ogóle zaniechanem, o ile wobec mięszanego zarybienia okaże się możebnem ustanowienie takich terminów, bez znacznego uszczuplenia użytkowania wody przez wynikłe ztąd wykluczenie łowienia ryb nie trących się.

Nie wolno w ogóle do połowu ryb używać dynamitu i innych wybuchających materyałów, oraz takich środków, które na pewnym obszarze ryby odurzają lub zabijają, jak n. p. rybiej trutki, wroniego oka, wapna lub odwarów roślin.

Nie wolno na przepustach jazów i szluz zawieszać więcierzy, plecionek i innych przyrządów do samołowu ryb.

Dalsze zakazy co do pewnych sposobów, środków lub przyrządów rybołowczych w ogóle, dla stanu rybnego szkodliwych, może polityczna władza krajowa wydać dla poszczególnych wód lub dorzeczy, zarazem też w szczególności ustanowić, w jakich granicach należy zastawiać przyrządy rybołowcze, ażeby celem utrzymania gatunku ryby, przeciągu ryb nie tamować zupełnie lub nie utrudniać zbytecznie.

Przybory rybackie pod nieobecność rybaka zastawione do połowu ryb, winny być zaopatrzone znakiem, urzędowi gminy nadbrzeżnej do wiadomości podanym, po którym można poznać osobę rybaka.

Polityczna władza krajowa postanowi i ogłosi, których gatunków ryb, celem utrzymania odpowiedniego zarybienia, nie wolno poniżej pewnej miary lub w pewnych czasach ani sprzedawać ani w domach gościnnych podawać.

Wrazie urządzania zakładów przemysłowych lub innych, które wymagają użytkowania wody, a do których według ustaw regulujących prawo wodne, tudzież ustaw przemysłowych i innych, potrzeba pozwolenia władzy, należy do rozpraw dotyczących zawsze wzywać także interesowanych w tem uprawnionych do rybołowstwa i uzasadnione ich zarzuty odpowiednio uwzględniać.

Przekroczenia tej ustawy i wydanych na jej mocy przepisów, o ile nie podpadają powszechnej ustawie karnej, będą władze polityczne karały grzywną od 5 do 50 złotych, a w razie ponownego przekroczenia lub znacznej szkody do 100 złotych, lub odpowiedniego aresztu jakoteż konfiskatą nieprawnie złowionych ryb i użytych narzędzi.

Przedłożenie to odesłanem zostało do komisyi kultury krajowej.

Wniesiony przez Wydział krajowy projekt ustawy budowniczej dla miasta Krakowa odesłano do komisyi administracyjnej. Ustawa ta, podobnież jak lwowska, uchwalona przez Sejm, nie otrzymała Najwyższej sankcyi i obecnie wniesioną jest ponownie ze zmianą paragrafów, które odmowę sankcyi spowodowały.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia kolonii niemieckiej z gm. Dobrzanicy odesłano do komisyi administracyjnej.

Pos. hr. Rej krótko uzasadnia swój wniosek o znaczeniu bydła, który bez dyskusyi odesłano do komisyi kultury krajowej. Wniosek ten brzmi:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby wydał jak najspieszniej rozporządzenie, zmieniające dotychczasowy sposób znaczenia bydła rozpalonem żelazem na lewej zadniej łopatce, a zastąpić takowe wypalaniem znaków na rogach, zaś w przypadku braku tychże zawieszaniem na szyi bydlęcia plomby na mocnym sznurze lub łańcuchu."

Poseł Kowalski imieniem komisyi prawniczej zdaje sprawę z przedłożenia Wydziału krajowego względem zmian terytoryalnych w okręgach sądów powiatowych w Radłowie i Dąbrowej i powiatów politycznych w Brzesku i Dąbrowej.

Komisya wnosi wezwanie do c. k. Rządu, aby gminy Demblin, Jagodniki, Jadowniki, Mokre, Miechowice wielkie i małe, Nowopole, Wietrzychowice z Szymanowicami, Pasieką i Pasierbem i Wola Rogowska, pozostające w okręgu sądu powiatowego w Radłowie, starostwie Brzeskiem, przydzielił do okręgu sądu powiatowego i do starostwa w Dąbrowie.

Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto.

Poseł Spławiński imieniem tejże komisyi składa trzy sprawozdania w sprawie utworzenia sądów powiatowych w Czchowie i Narolu, albo też przeniesienia sądu powiatowego z Cieszanowa do Narola, wreszcie w sprawie zaliczenia gminy Pasierbca w powiecie bocheńskim do powiatu limanowskiego.

Wnioski komisyi, oświadczające się przeciw tym wszystkim zmianom, zostały bez dyskusyi przyjęte.

W końcu posiedzenia p. Chrzanowski złożył do laski marszałkowskiej następujący obszernie umotywowany wniosek:

Sejm wzywa c. k. Rząd:

I. Aby ułożył systematyczny plan regulacyi wszystkich rzek spławnych, począwszy od ich źródeł i dopływów tych rzek, a zarazem, aby oznaczył czas, w którym plan ten ma być wykonany.

II. Aby dla wykonania tego całego planu regulacyi rzek, przedłożył rząd odpowiednie projekty ustaw w Radzie państwa i Sejmom krajowym, o ile przedmiot należy do kompetencyi tych ciał ustawodawczych. Ponieważ zaś z zwykłych dochodów państwa nie można wyznaczyć sum dostatecznych dla wykonania systematycznego planu regulacyi rzek spławnych we wszystkich krajach reprezentowanych w Radzie państwa, powinien rząd przedłożyć Radzie państwa projekt ustawy upoważniającej do zaciągnienia, za poręczeniem państwa, oddzielnej pożyczki na regulacyę rzek we wszystkich krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

III. Aby z tej sumy ogólnej na regulacyę rzek przeznaczonej a uzyskanej przez pożyczkę państwową, wyznaczono oddzielną kwotę dla Galicyi, w tej wysokości, jaka z ogólnego planu regulacyi rzek okaże się potrzebną dla uregulowania rzek w Galicyi.

IV. Aby c. k. Rząd starał się, iżby z tej pożyczki, zaciągniętej na regulacyę rzek, wyznaczano corocznie na ten cel sumy stosunkowo tak wielkie, iżby cały plan regulacyi rzek wykonanym został w oznaczonym okresie czasu.

V. Aby c. k. rząd powiększył inżynieryę wodną w Galicyi i utworzył przy namiestnictwie galicyjskiem dyrekcyę robót publicznych pod bezpośrednim zwierzchnictwem namiestnika, oraz przyznał tejże dyrekcyi prawo rozporządzania sumami wyznaczanemi corocznie przez Radę państwa na regulacyę rzek w Galicyi, a rozporządzania według planu regulacyi rzek zatwierdzonego raz przez rząd, ale bez odnoszenia się do ministerstwa co do szczegółów wykonania planu i co do jego modyfikacyj potrzebnych w skutek zmian w korycie i brzegach rzeki.

VI. Aby rząd włożył na władze administracyjne obowiązek, iżby starały się spowodować zawiązywanie się spółek wodnych do regulacyi rzek niespławnych, osuszania bagien i t. p., i aby te władze przychodziły zawiązanym spółkom z pomocą, tak pod względem technicznym jak administracyjnym.

VII. Sejm niósł już dotychczas pomoc spółkom wodnym, regulującym w Galicyi rzeki niespławne, dając im zasiłki ze skarbu krajowego. Jeżeli zaś rozpoczętą zostanie systematyczna, dostateczniemi, wyżej wskazanemi siłami finansowemi i technicznemi regulacya wszystkich rzek spławnych w całym ich biegu, sejm oświadcza gotowość dawać wówczas ze skarbu krajowego szczodre zasiłki na regulacyę rzek niespławnych, lecz wzywa rząd, aby starał się, iżby także ze skarbu państwa wyznaczono subwencye spółkom wodnym regulującym rzeki niespławne.

VIII. Sejm wzywa powtórnie rząd, ażeby ułożył i na drodze przez konstytucyę wskazanej przedłożył projekt nowej ustawy leśnej orzekającej, skuteczniejsze środki ochrony lasów w górach i zawierającej postanowienia o zalesieniu nagich na stokach gór przestrzeni.

Koniec posiedzenia o godź. 12 min. 7 po poł. Na porządku dziennym następnego posiedzenia znajduje się pierwsze czytanie dziś wniesionego przedłożenia rządowego w sprawie funduszów indemnizacyjnych, tudzież zamknięcia rachunków tych funduszów za rok 1881, pierwsze czytanie wniosków p. Jana hr. Stadnickiego o regulacyi rzek i p. ks. Chełmeckiego o uregulowaniu kongruy, które dziś spadły z porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawców, tudzież sprawozdania z petycyj.

SPRAWY MONARCHII

W dalszym ciągu sprawozdania z posiedzeń ankiety gimnazyalnej *Polit Corr.* pisze:

Ankieta przychyliła się najzupełniej do wniosku, aby do I klasy gimnazyalnej mogli być przyjmowani tylko uczniowie, którzy ukończyli lat 10 i wyraziła przekonanie, że do przeprowadzenia tego wniosku, pociągającego za sobą zmianę odpowiedniego postanowienia projektu organizacyjnego dla gimnazyów, nie potrzeba zatwierdzenia ze strony ciała prawodawczego, gdyż doświadczenie uczy, że bardzo mała liczba uczniów między 9 i 10 rokiem życia zapisuje się do gimnazyów, zaś szkolne rady krajowe popierają jak najgorliwiej zarząd oświaty przy odrzucaniu podań o uwzględnienie wieku.

Ankieta uznała za zupełnie zbyteczne zastanawiać się nad kwestyą, czy przy egzaminach dojrzałości nie należałoby zaprowadzić pewnych ułatwień, przyczem zwrócono uwagę, że przyznane już ułatwienia są aż nadto wystarczające, wszelkie zaś dalsze ustępstwa mogłyby tylko zakwestyonować instytucyę tych egzaminów.

Trudnym do przeprowadzenia ze względów finansowych wydał się ankiecie wniosek, aby dyrektorów i inspektorów zwolnić od zajęć kancelaryjnych i dać im tym sposobem możność poświęcenia się wyłącznie właściwym pedagogiczno-dydaktycznym obowiązkom.

Poruszoną została kwestya czyby nie należało uwzględnić skarg, podnoszących się tu i owdzie z powodu rzekomego obciążania młodzieży, uczyniono jednak uwagę, że wprawdzie faktem jest, iż zachodzą skargi na zbytnie obciążanie, są one jednak częścią przesadne, częścią mają swoją przyczynę w innych okolicznościach a nie w nadmiernych wymaganiach stawianych młodzieży. Celem usunięcia powodu do skarg nieuzasadniony.h uznano za stosowne, jak to się zresztą praktykuje w Prusach, wypracowywać z początkiem każdego roku szkolnego na konferencyi nauczycielskiej tak zwany „program prac", w którym ma być rozłożonym czas zajęć domowych ucznia w dnie powszednie. Program ten będzie dla nauczycieli i uczniów rodzajem przewodnika na cały rok szkolny. Co się tyczy wniosku, domagającego się zawezwania rodziców dzieci uczęszczających do szkoły, iżby o każdym wypadku zbytniego obciążenia zawiadomili osobiście bądź dyrektora, bądź przełożonego klasy, uznała ankieta za dostateczne polecenie dyrektorom, aby przyjmowali tego rodzaju skargi; nie uważała zaś za właściwe wzywać wprost rodziców do wnoszenia takich skarg.

W ogóle ankieta stwierdziła, że wiele tego rodzaju zażaleń było zupełnie bezpodstawnych, wiele miało swe źródło w braku talentu lub w pobocznych zajęciach ucznia (języki obce, muzyka, rysunki i t. d.) i że w wielu razach przeciążenie następowało z winy samego ucznia, który w ostatniej do-

---

żeby go przedstawiano, i będzie wolał czekać, choćby bardzo długo, na uderzenie godziny należnej mu sprawiedliwości. Dodajmy także, że tym razem przynajmniej, czasowy dyrektor Ambigu zrobił wszystko, co się słusznie należało, żeby ani dekoracye ani ubiory nie zepsuły efektu sztuki i że wszystkie role obsadzone były, jeżeli nie przez pierwszorzędnych to przynajmniej przez sumiennych i nie bez talentu artystów.

Mimo to dramat p. Hamont upadł, bo ani dekoracye ani kostiumy, ani gra artystów podtrzymać nie mogły tej gorzej niż mierności. Ale autor nie chce temu uwierzyć i wytoczył czasowemu dyrektorowi Ambigu proces, oskarżając go, że „zabił" jego dramat przez niestaranną wystawę. Ciekawym, jak sędziowie poradzą sobie z tym procesem, bo nie zdaje mi się, żeby kodeks karny przewidział tego rodzaju morderstwo.

Nie chciałem wierzyć, kiedy niedawno rozeszła się pogłoska, że Sara Bernhardt zamierza zostać dyrektorem teatru, i dziś jeszcze nie zmieniłem pod tym względem zdania, że tego rodzaju postanowienie ze strony niezrównanej donny Sol, będzie dla niej cierniową koroną, do której nie łatwo jej będzie przyzwyczaić się, po wieńcach wawrzynu, róż i lilii, których prawdziwi znawcy sztuki nigdy jej nie szczędzili. Tymczasem wieść ta nietylko się potwierdziła, ale jak mówi ulubiony frazes francuski, *plutot deux fois qu'une*, bo Sara kupiła za gotówkę prawo exploatacyi dwóch teatrów: *des Nations* i *Ambigu*. Wiem, że odwrócić od niej tego kielicha goryczy nie potrafię i nie pozostaje mi nic więcej, jak szczerze życzyć, żeby ten nowy zawód sprzykrzył jej się jak najprędzej i żeby znowu wróciła do jedynego właściwego dla niej stanowiska, pierwszorzędnej gwiazdy pierwszego francuskiego teatru.

Nigdy w moich listach nie dotykałem spraw kryminalnych, które w tych czasach tak są częste, że treść ich wystarcza do zapełnienia codziennych wielkich dzienników sądowych, nie wspomniałbym i o jednej z ostatnich, która pod tytułami *le Crime de Pecy, le Crime de Chatou* albo *Affaire Fenayrou*, przez kilka dni zapełniała wszystkie dzienniki, gdyby nie to, że dyrekcya teatru Chateau d' Eau dziś już zapowiada na dzień 15go września b. r. przedstawienie dramatu pp. Albin, Valébregue i Bertol Graivil, pod tytułem: *Le Crime du Pecy*, w siedmiu następujących obrazach: Załoba w rodzinie — Nienawiść — Trucizna — Cudzołóstwo — Miłość i zemsta — Domek w Chatou — Trup.

Czy to nie mówiące świadectwo moralnego usposobienia literatury i publiczności?

Żeby sprawę teatrów zakończyć weselszą wiadomością, wspomnę tu, że komitet towarzystwa budowy od dwóch lat zapowiadanego *Eden Théâtre*, która obecnie postępuje z wielkim pospiechem, poruczył znanemu z talentu malarzowi p. Clairon całą wewnętrzną dekoracyę tego gmachu. Nie wątpię, że ten niepospolity artysta godnie odpowie położonemu w nim zaufaniu, ale jedna okoliczność dziwi mnie niepomału. Dzienniki zapewniają, że dla przyozdobienia olbrzymiego bufetu, dano artyście jako temat cztery alegoryczne figury, mające reprezentować Wino, Kawę, Tytoń i — piwo!

Już w czasie budowania Wielkiej opery dzienniki nie mało pozwoliły sobie żartobliwych dowcipów z powodu zaproponowanego rzeźbiarzom tematu posągów, mających symbolizować oświetlanie olejne i gazowe, ale dziś Wino, Kawa, Tytoń i Piwo, szczególnie piwo!!! zdają mi się wprowadzać sztukę na drogę zbyt utylitarnej poezyi, mogącej do prowadzić do niebezpiecznych ostateczności. Któż nam zaręczy czy jutro jaki restaurator chcąc odegrać rolę Mecenasa sztuki nie zechce przyozdobić swojej sali *table d'hôte* alegorycznie figurami przedstawiającemi kotlety w papilotach, flaki *à la mode de Caen*, pasztet z truflami i bigos hultajski?

Stary Dumas we dwanaście lat po śmierci doczekał się nareszcie pomnika i nie stracił na tem oczekiwaniu, bo dzieło to dostało się w ręce genjalnego Gustawa Doré, który nad nim z zapałem pracuje. Powiedziałem pomnika, nie posągu bo piedestal na którym stanie postać autora Muszkieterów będzie niezmiernie ważną częścią tego dzieła. Tu rzeczywiście Gustaw Doré najżywiej zajmie patrzących nowością kompozycyi i niespodzianym charakterem grup, które połączył w harmonijną całość. Nic tu pospolitego, akademickiego, alegorycznego. Stu innych rzeźbiarzy wystąpiłoby tu z tradycyjnemi muzami, które już nam się uprzykrzyły ze swemi odwiecznemi i zawsze jednakowemi fizyognomiami i pozami. Gustaw Doré słusznie wyrozumiał sobie, że dla tego tak współczesnego, tak zgodnego z swoją epoką pisarza jakim był Dumas, potrzeba wynaleźć i akcesorya współczesne, odpowiadające naszemu wiekowi i możemy zapewnić, że mu się to najzupełniej powiodło.... ale też tylko Gustaw Doré mógł nadać prawdziwy charakter pomnikowej rzeźby tym grupom czytelników i czytelniczek, zatopionych w chciwem pochłanianiu słów mistrza.

Na dziś bodaj czy już nie zawiele pozwoliłem sobie zdradzić tajemnicę, która dopiero za parę miesięcy należyć będzie do własności publicznej.

Paryż, 1 września.

J. Bohdan

piero chwili zabierał się do nauczenia się lekcyi lub wypracowania zadania i dlatego nie mógł podołać pracy, która nie byłaby bynajmniej tak trudną, gdyby był wcześniej zajął się spełnieniem swojego obowiązku.

Bardzo przychylnie został przyjęty wniosek, aby na wzór instrukcyi dla szkół realnych, wypracować także dla gimnazyów podobne instrukcye, oparte na świadomości rzeczy i pedagogicznem doświadczeniu mężów fachowych i mogące posłużyć do właściwszego traktowania pojedyńczych autorów.

— Węgierski minister spraw wewnętrznych rozesłał niedawno do podległych sobie władz politycznych następujące rozporządzenie:

Nie podlega wątpliwości, że rozpowszechnienie się zbawiennych instytucyi ubezpieczeń ogniowych, zależnem jest od taniości wymaganych przez nie opłat, a nawzajem Towarzystwa i instytucye asekuracyjne, tem niższą oznaczyć mogą za ubezpieczenie opłatę, im mniej narażone są na niebezpieczeństwo wyzyskiwania przez niesumienne zabezpieczone jednostki. Ztąd w dobrze zrozumianym interesie ogółu wypływa, obowiązek władz: czuwania nad tem, żeby instytucye te nie były krzywdzone przez członków i żeby nie ponosiły szkód z rozmyślnego podpalenia powstałych.

Jak wiadomo, wypłacają te instytucye w dobrej wierze wynagrodzenie szkody ogniowej każdemu ubezpieczonemu, który przedstawi tak zwane „świadectwo niewinności“ wydane mu przez władzę, a stwierdzając, że on niczem nieprzyczynił się do wzniecenia pożaru. Instytucye rzeczone polegają tu na świadectwie władz urzędowych w tem przekonaniu, że takowe nie wydają świadectw inaczej, jak po dokładnem i sumiennem zbadaniu przyczyn powstania ognia.

Ze względu na to, że przez podpalenia rozmyślne nietylko instytucye ubezpieczające szkodę ponoszą, lecz cierpi także moralność publiczna, jak niemniej, że przez lekkomyślne wydawanie świadectw podobnych, utrudnionem bywa ukaranie winnych i powołując się na dawniejsze rozporządzenie moje z d. 24 sierpnia 1873 r., wzywam władze polityczne, by jak najsurowiej zaleciły podległym sobie zwierzchnikom gmin, żeby przy każdej szkodzie ogniowej z wszelkim możebnym pośpiechem i z całą energią przeprowadzali śledztwo o bezpośredniej przyczynie poczęcia się pożaru (podpalenie, niedbalstwo, [illegible]), oraz w kończeniu odpowiedniego pro[illegible] wniosków, myśl wypracowanych ze śl[illegible] pogorzelcom świawolno im jest wystaw[illegible] które nadto w komitadectwo niewinności [illegible]ości i kontroli, w każtach, dla wiarog[illegible]ym przypadku, przez komdym poszcze[illegible]dzę sądową poświadczone być petentną [illegible] winn[illegible]

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Pokojowa polityka Niemiec.)

Dziennik *Times* zamieścił pod powyższym tytułem artykuł, który zwrócił w Niemczech powszechną uwagę a treść jego była nawet telegraficznie sygnalizowana. Artykuł ten rozpoczyna się wzmianką o najświeższych manewrach wojsk niemieckich i brzmi w głównych ustępach:

„Stało się to u nas, wyspiarzy, modą, dziękować Bogu, że nie jesteśmy jak Niemcy zmuszeni i zobowiązani trawić trzy lata życia naszego na tem, ażeby się nauczyć bronić samych siebie, które to lata, jak nam się zdaje, poświęcone być mogą zajęciom szlachetniejszym, zbogacającym nas, lub poświęcone wyprodukowaniu narzędzi, które innych zbogacają. Ale być może, iż obcy, któremuby była dana sposobność czynić postrzeżenia porównawcze, nie byłby z nich zadowolony. Bądź co bądź, w Niemczech sądzą, że życie jest wcale znośnem pomimo niezmiernych ciężarów, jakie ojczyzna wkłada na swoich synów.

„Niemcy są w istocie owym wielkim i modyfikującym żywiołem, który uśmierza Europę. Olbrzymia siła wojskowa Niemiec służy do tego celu, ażeby nadać powagi przewidującej i zręcznej dyplomacyi, która nie chełpi się tem, że więcej, niż jej nakazują interesa niemieckie, nie daje się niczem zbić z drogi i każde usiłowanie zakłócenia pokoju europejskiego tłumie, każde przedsięwzięcie, które nawet bez złego zamiaru mogłoby wywołać klęskę stara się i umie sparaliżować. Zawdzięczamy to jedynie nieustannej czujności i niechęci Niemiec do mieszania się w obce sprawy, że możemy obecnie bez przeszkody i utrudnień wykonywać wielkie dzieło, któreśmy podjęli w Egipcie. Temuż silnemu oddziaływaniu zawdzięczamy, że Francya zaniechała wszelkiej myśli wspólnego działania z nami. Ministrowie francuzcy nie wahali się przyznać sami, że wobec stanowiska gabinetu berlińskiego czują się obowiązanymi unikać wszystkiego, co mogłoby kraj zawikłać w kwestye zewnętrzne. A jednak stanowisko to nie było ani nieprzyjazne dla Francyi, ani nadzwyczaj przychylne dla Anglii. Interesem Niemiec jest tylko utrzymanie pokoju. Dodawały one otuchy Anglii, powstrzymując inne mocarstwa od działania, jedynie dla tego, że według zapatrywania Niemiec najstosowniejszym środkiem zlokalizowania burzy było pozwolić, aby uśmierzeniem niepokojów zajęło to mocarstwo, które jest najbardziej interesowane w tem, żeby pokój w Egipcie został jak najprędzej przywrócony. W ten sam sposób starał się książę Bismarck stłumić małą wojnę, która groziła wybuchem większej pomiędzy Turcyą a Grecyą. Może to była tylko niepozorna iskierka, ale ludzie roztropni i przezorni nie dopuszczają nawet iskierki w sąsiedztwie wielkich magazynów prochu.“

KRONIKA

† **Zofia z hr. Potockich hr. Dietrichsteinowa,** siostra JE. p. Namiestnika Alfreda hr. Potockiego, umarła wczoraj po południu w Wiedniu po długich i ciężkich cierpieniach. Zmarła przeżyła lat 60. Od r. 1843 zamężną była za Maurycym hr. Dietrichsteinem, byłym ambasadorem austryackim w Londynie. Dwie znakomite rodziny ciężką okrywa żałobą ten cios boleśny, to też szczere a głębokie współczucie objawia się wszędzie. Ś. p hr. Dietrichsteinowa jednała sobie w całem życiu swojemi niepospolitemi przymiotami ducha i serca najżywszą sympatyę, a jej szlachetna, prawdziwie chrześciańska dobroczynność, z jaką zawsze i wszędzie cicho, często niewidzialnie spieszyła z szczodrą pomocą dla nieszczęśliwych, wzbudzała uwielbienie w najszerszych kołach. Rzewne łzy biednych, którzy tracą w zmarłej hojną i stałą opiekunkę, stanowią najpiękniejszy hołd dla Jej pamięci.

— **Jutrzejsza recepcya** u Państwa Namiestnikowstwa została odwołana.

(*k.*) **Recepcya u pana Marszałka** krajowego zgromadziła wczoraj po raz pierwszy w nowych apartamentach marszałkowskich pałacu sejmowego dostojników duchownych, cywilnych i wojskowych, posłów sejmowych i członków reprezentacyi miejskiej, tudzież licznych przedstawicieli wszelkich zawodów i sfer obywatelskich. W przepysznej amfiladzie sal, dla których punkt wyjścia stanowi ozdobiona jowego z imponującą *loggią*, roiło się od różnowzorych i lśniących postaci, fioletów i karmazynów, mundurów i kut zakonnych, skromnych fraków i siermięg włościańskich, a mimo iż liczba gości dochodziła pięciuset, wszyscy poruszać się mogli swobodnie i każdy niekrępowany względami przestrzeni znajdował miejsce lub grupę, w której był jak u siebie. Dostojny Gospodarz podejmował gości z serdeczną gościnnością i był prawdziwie niestrudzony pod tym względem. Przez cały czas przyjęcia przygrywała ustawiona przed pałacem kapela *Harmonii*, a *loggia* z znajdującemi się na niej malowniczemi grupami gości tonęła w strugach światła elektrycznego, które ustawione wprost ryzalitu głównego magicznym swym blaskiem oblewało całą fasadę pałacu aż po flagę krajową, zatkniętą nad attyką, prześlicznie uwydatniając architektoniczne przeguby i plastykę rzeźb zdobiących ryzalit. Tłumy wielotysięczne zalegały plac przed pałacem i ogród miejski, napawając się bardzo tym widokiem, którego urok podnosiła jeszcze pogodna i ciepła noc wrześniowa. Słońce to elektryczne, urządzone według systemu Rychnowskiego, przyjętego już dla oświetlania sali sejmowej, płonęło równo i spokojnie przez kilka godzin, mimo iż posługiwano się prowizorycznemi tylko przyrządami, a chwilowe przyćmienie albo raczej zawahanie się jego światła, które się parę razy zdarzyło, spowodował silniejszy przewiew wiatru po nieizolowanych drutach, przewodzących elektryczność. Bajeczny prawdziwie przedstawił się widok, kiedy późnym już wieczorem cały blask tego słońca zwrócono zapomocą reflektora na ogród miejski, który jakby na zaklęcie jakie nagle wynurzył się z ciemności cały, z gazonami, klombami i ścieżkami swojemi, oraz z tymi, którzy w zmroku przechadzając się po tych ścieżkach przystanąć musieli, olśnieni niespodzianie blaskiem prawie dziennym. Północ już się zbliżała, kiedy ostatni goście opuszczali gościnne progi pana Marszałka, unosząc z sobą najmilsze wrażenia spędzonych w nich chwil.

† **Dr. Jan Szeparowicz.** Z Wiednia nadeszła dziś smutna wiadomość, że umarł tam w niedzielę prymaryusz szpitala lwowskiego i znany nietylko w naszem mieście lecz w całym kraju z niepospolitych zdolności swoich operator dr. Jan Szeparowicz. Wielu, bardzo wielu ciężko chorych zawdzięcza mu ocalenie życia i zdrowia. Ś. p. Szeparowicz umarł w sile wieku, przeżył zaledwie 39 lat. Strata to więc wielka dla cierpiącej ludzkości, której długo jeszcze mógł był służyć znakomitemi zdolnościami swojemi. Ś. p. Szeparowicz jest poniekąd ofiarą zawodu swojego. Przed czterma laty przy trudnej operacyi skaleczył sobie palec instrumentem operacyjnym do krwi i mimo użycia wszelkich środków zaradczych popadł w ciężką chorobę, z której w następstwie wywiązał się kamień pęcherzowy. Poddać się musiał w Wiedniu operacyi uznanej za konieczną i mimo wszelkich starań najznakomitszych lekarzy stolicy uległ następstwom. Tę samą operacyę, której zmarły padł ofiarą, wykonał za życia 16 razy z najpomyślniejszym rezultatem. Zwłoki sprowadzone zostaną do Stanisławowa, gdzie w piątek pogrzeb się odbędzie.

— **Żydów rossyjskich** w Brodach było 2 b. m. 4.026 w ciągu tygodnia przybyło 4 z Ameryki a 16 z Egiptu. Wysłano w tym czasie do Rossyi napowrót 775, do Paryża 358, do Rumunii 4 a do Konstantynopola 10, razem 1.147. Dnia 9 b. m. pozostało tedy w Brodach jeszcze 2.899 osób.

— **Hołd pruski** Matejki, od tygodnia wystawiony w sali domu Narodnego, ściąga prawdziwe tłumy widzów. Dość przytoczyć, że w niedzielę oglądało to arcydzieło sztuki polskiej przeszło tysiąc osób. Dostał się przy tej sposobności mistrzowi naszemu hołd niemy i skromny, ale tem wymowniejszy i milszy. Oto dziewczątko kilkunastoletnie u stóp obrazu złożyło bukiet. właśnie pod tą z figur sceny historycznej, której Matejko dał swoje rysy. Obecni rozrzewnieni byli tym aktem. — Przy tej sposobności zapewnić możemy stanowczo. iż podana w jednym z dzienników krakowskich pogłoska, jakoby „Hołd pruski“ uledz miał tu uszkodzeniu przy osadzaniu go w ramy, nie ma najmniejszej podstawy.

= **Prezentę** na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Dobromilu nadało Namiestnictwo ks. Michałowi Mochnackiemu dotychczasowemu gr. kat. proboszczowi w Złockiem.

— **Popis** ochotniczej straży ogniowej odbędzie się w najbliższą niedzielę o godzinie 3 po południu w dziedzińcu ratuszowym, na który komenda publiczność zaprasza.

*** **Skutkiem spożycia grzybów** jadowitych umarły w Stawnej, w powiecie złoczowskim, cztery osoby, mianowicie leśniczy dworski Michał Dygas, jego żona Helena. trzyletnia córka Dygasów Marynia i służąca domowa. Grzyby uzbierała w lesie sama pani Dygasowa, a fatalny skutek po spożyciu ich nastąpił dopiero na drugi dzień, śmierć zaś nieszczęśliwych na trzeci i czwarty dzień. — Podobny wypadek zdarzył się także w Kończakach, w powiecie stanisławowskim. U tamtejszego rządcy dóbr umarły również cztery osoby skutkiem spożycia jadowitych grzybów.

*** **W stanie nietrzeźwym** dopuścił się włościanin Wasyl Rybak, w gminie powiatu tłumackiego Gruszce, okropnego czynu. Udusił własne swe dziewięciomiesięczne dziecko pod nieobecność matki w domu. Wyrodny ojciec jest uwięziony.

— **O jubileuszu jasnogórskim**, podajemy najwybitniejsze szczegóły z obszernych sprawozdań dzienników warszawskich. Korespondent *Wieku* telegrafuje dziennikowi swojemu: Nic wspanialszego i zarazem bardziej malowniczego, jak widok tych kroci pielgrzymów rozmaitego stanu, wieku i płci, przybranych w najrozmaitsze, ze stron rożnych kostiumy, którzy. obozują dokoła Jasnogórskiego klasztoru. Do ostatniej chwili, we czwartek jeszcze do wieczora, przybywały nowe kompanie, witane pokłonami chorągwi przez już przybyłe dawniej. A całe te tłumy zwracają wzrok pełen miłości i czci nieograniczonej ku świątyni, w której cudowny wizerunek Gwiazdy morza, Przeczystej Dziewicy, Matki Boleśnej i Królowej naszej, od tylu wieków przebywa. Wszystkie serca, równie jak oczy, zwrócone ku tej Pani i Orędowniczce naszej, która niegdyś — z tych samych murów starej fortecy — lud swój wierny od napadu wrogów broniła. Sumę w dniu uroczystości celebrował JE. ks. biskup Popiel, kazanie zaś w świątyni samej wypowiedział wymownie, ks. Roch Filochowski. Ponieważ jednak mała tylko cząstka zgromadzonych pielgrzymów mogła się mieścić w obrębie kościoła, przeto dla innych, modlących się zewnątrz świątyni, przy figurach, słowo boże głosili również gorąco inni kapłani. Do kaplicy Najświętszej Panny, ktokolwiek doczołgać się — najczęściej na kolanach — zdoła, każdy tam składa ofiarę, wedle zamożności swojej. Jestto i hołd i zarazem ofiara, składane przez lud wierny, Królowej swojej... Jakaś wspaniała, pełna duchowego majestatu i serdecznej ekstazy atmosfera, panuje po nad Jasnogórą i ponad całym żywym obrazem, rzuconym dokoła niej w tej uroczystej chwili. Wszystkim zgromadzonym tam z odległych stron kraju pielgrzymom zdaje się, iż pogodne, opromienione miłością oblicze Najświętszej Dziewicy zwraca się ku nim, z wyrazem nieprzebranego miłosierdzia; że dłoń Jej błogosławi wszystkim, niosąc pociechę nieszczęśliwym, strudzonym pokój a zrozpaczonym ufność, siłę i nadzieję. Nie dziw też, że pod wpływem takiej czystej atmosfery wszystkie umysły i serca podniosły się nad poziom zwykły, że wśród zebranych kilkuset tysięcy wiernych panuje nietylko pokój moralny, lecz także i porządek zwykły. Służba policyjna przeznaczona do czuwania nad porządkiem i bezpieczeństwem ogółu, nie ma tam nic do czynienia prawie, gdyż sami kapłani utrzymują porządek i spokój zupełny. — Korespondent warszawskiego *Słowa* również nie ma słów uznania dla tego ludu, który w takim olbrzymim tłumie przez cały czas obchodu umiał zachować spokój i porządek prawdziwie wzorowy, podnosząc to słusznie jako dowód, jak wielką siłą i potęgą jest wiara i religia. Przez dwa dni obchodu nie zdarzył się najmniejszy wypadek naruszenia cudzej własności, nie widziano ani jednego pijanego na ulicach — Liczba zebranych na uroczystość duchownych wynosiła około 200.

(*r*) **Mowa much.** Jeden dziennik naukowy donosi, że muchy mają szczególny rodzaj mowy, nie taki jak mrówki, które przez pocieranie swemi mackami o pancerz drugich dają im rozumne rozkazy, wydawane przez naczelników, albo ostrzegają o grożącem niebezpieczeństwie ale zapomocą tonów głosowych, które pozwalają im porozumiewać się jakby wyrazami, i język ten wspólny jest całemu rodzajowi bez względu na kraj w którym żyją pojedyncze indywidua, co daje im ważną wyższość nad ludźmi Odkrycie to winniśmy narzędziu nazwanemu mikrofonem (to coś zdaleka już pachnie Edissonem). Umieszczono w tem narzędziu muchę i zaraz dały się słyszeć rozmaite głosy zupełnie różne od brzęczenia skrzydeł, podobne do różnych tonów rżenia końskiego w mniejszej lub większej odległości. Wielkie szczęście, że bez mikrofonu tony te nie dają nam się słyszeć, bo inaczej niepodobnaby było żyć w naszych mieszkaniach w lecie.

(*r*) **Wyścigi ludzkie.** Cały niższy świat paryski dzieli się w tej chwili na dwa stronnictwa, które na szczęście nie mają nic do czynienia z polityką. Niczem York i Lancaster, Motecch i Capoletty, Gwelfy i Gibeliny, tu idzie o Parę i Błyskawicę. *L'homme Vapeur* i *L'homme Eclair* to dwaj szybkobiegacze, którzy już się kilkakrotnie próbowali z sobą, ale człowiek pary proponuje jeszcze nową próbę biegu z przeszkodami, który trwać ma dwie godziny bez przerwy. Przegrywający obowiązany będzie zapłacić 1.000 fr. dla zakładów dobroczynnych. Naturalnie, że się nie obejdzie bez zakładów za jednym i drugim biegaczem tak dobrze jak na wyścigach końskich, tylko zakłady te nie na tysiące franków, ale na boki albo litry wina liczyć się będą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa w Przemyślu.

XV.

(*Przemysł i rękodzieła.*)

Na zakończenie oględzin działu metalowego rzućmy jeszcze okiem na liny druciane fabryki Jana Batorowicza w Drohobyczu. Wydobywanie nafty w Borysławiu wymaga przyrządów górniczych a między temi główną rolę odgrywają sznury z żelaznych splatane drutów, od których mocy zawisło częstokroć życie górnika. Rzecz naturalna, że w pobliżu Borysławia musiano pomyśleć o założeniu fabryki, dostarczającej kopalniom tamtejszym, tego niezbędnego w górnictwie przyboru. Drohobycka fabryka Batorowicza dostarcza lin świdrowych z drutu cynkowego rozmaitej grubości i mocy, od 8 do 26 centymetrów objętości, tworzących plecionkę z kikudziesięciu a nawet kilkuset drutów złożoną, której dobroć i bezpieczeństwo polega z jednej strony na dobroci materyału, z drugiej na ścisłem obliczeniu siły zastosowanej do celu, do jakiego ma służyć użyta lina.

Szczególnie piękne są wyroby z krajowego alabastru Leonarda Markoniego ze Lwowa. Tu już sztuka w wyższem znaczeniu łączy się z techniką rękodzielniczą i podnosi ją na poziom artyzmu. Są to rozmaite przedmioty służące do ozdoby salonów Wazy alabastrowe, podstawy różnego kształtu i stylu, przyciski z płaskorzeźbami wyobrażającemi ptactwo, owoce, wieńce z winogradowego liścia i tym podobne rzeczy bardzo pięknie, ze znajomością sztuki i dobrym smakiem wykonane, chlubnie zalecające artystyczną p. Markoniego pracownię

Futra, skóry, odzież zajmują poczesne miejsce na wystawie przemyskiej. Futra wystawili kuśnierze lwowscy Czapczyński i Mizerski, a obu wystawy zaopatrzone są obficie. U Czapczyńskiego zauważaliśmy kosztowne futro bobra syberyjskiego i lisa czarnego syberyjskiego, szubę podróżną z młodych niedźwiadków, dolmany i szuby damskie gronostajowe, tumakowe, sobolowe i inne.

Futra Mrozińskiego odznaczają się piękną robotą i kosztownym włosem. Są tutaj bardzo piękne kołnierze damskie i zarękawki z lisów niebieskich, z nurków amerykańskich, z tomaków i soboli, całe futra damskie i męzkie, pomiędzy któremi jedno męzkie z popielic amerykańskich jest tak zrobione, że może służyć i za kurtkę od polowania i za futro od miasta z przypiętemi połami. Wystawa Mrozińskiego wygląda bardzo dobrze, powiedziałbym nawet okazale.

W futrach zależy wszystko na pięknej i dobrej wyprawie, a tego nam brakuje. Wszystkie piękne futra muszą wpierw uledz zagranicznej wyprawie, nim z Lipska przybędą do nas na zimę. Podobnież ma się ze skórami garbowanemi, które otrzymujemy z Hamburga i Londynu. Są to nasze własne skóry, zmuszone odbywać tę kolistą wędrówkę, aby nam potem służyć na buty i rękawiczki. Wszelako garbarnie posiadamy już i swoje, które udoskonalają się znacznie w miarę postępu czasu. Garbarstwo było u nas zdawna rozpowszechnione, bo przecież skór i kory dębowej dosyć posiadamy, a niektóre miasteczka tak bywały oddane temu przemysłowi, że niemal każdy mieszkaniec jest garbarzem lub kuśnierzem. Ale rzecz sama, to jest sztuka garbarska, pomimo tego na niskim pozostała stopniu i wszystkie skóry, co lepsze, z zagranicy sprowadzać musiano. Ostatniemi wszakże czasy garbarstwo znaczne uczyniło u nas postępy. Garbarnia Ludwika Małeckiego ze Snopkowa pod Lwowem przysłała doskonale garbowane skóry końskie, gładkie czarne i szare hamburskie, szagreny czarne i skóry cielęce czarne, groszkowe i gładkie i szare.

Podobnież rozmaite gatunki skór końskich, wyprawionych na obuwie i na potrzeby rymarskie, przysłała fabryka wyrobów garbarskich Ksawerego Deskura ze Stanisławowa. Garbarnie nasze byłyby znacznie lepsze w ogóle, to jest wydawałyby skóry mięsistsze i lepiej wyprawione, gdyby używały wyłącznie do garbowania skór kory dębowej, której przecież mamy podostatkiem, a która do niektórych zwłaszcza gatunków skór jest niezbędną, aby te celowi samemu odpowiedziały. U nas tymczasem najczęściej używa się w garbarniach kory świerkowej i oto pierwsza kardynalna przyczyna, dla czego skóry u nas garbowane nie dorównywają zagranicznym.

Obok skór i futer umieszczono roboty więźniów lwowskiego domu karnego. Celem tych robót jest nietylko zatrudnienie więźniów odpowiedzą pracą, ale zarazem złożenie dla każdego ze sprzedaży przedmiotów przezeń wykonanych jakiego takiego fundusiku, którym zaopatrzony, w pierwszej chwili po wyjściu z więzienia, nie widziałby się oddanym na pastwę głodu i nowych pokus, nim znajdzie dla siebie kawałek chleba lub tymczasowy przynajmniej zarobek. Jest to więc cel pełen ludzkości, a ci którzy, występując przeciw sprzedaży robót więziennych, widzą w tem szkodliwe spółzawodnictwo dla [illegible] dzielnictwa, zapominają, że rozkwit rzemiosł i dobrobyt klasy rzemieślniczej, jak uczy zarówno teorya i doświadczenie, nie polega na tem, ażeby innym nie dozwolić pracować, albo pracę ich ograniczać, ale na tem, ażeby robić dobrze i z dobrego materyału a przytem po słusznej cenie. Natenczas znajdzie się już na pewno kupiec na wszystko, nie tu to tam, i znajdą się na wszystko drogi zyskownego wywozu, lub sprzedaży domowej.

Jeżeli przemysł nasz rękodzielniczy będzie się trzymał wyżwymienionych zasad, to można być zupełnie spokojnym o to, że go nie zabije spółzawodnictwo Domu karnego. Najwięcej wyrabia się tam sukna i koców. Sukna są grube szare i brunatne, koce szare tak zwane więzienne, tudzież inne w rozmaite barwy, białe z niebieską obwódką, koce kąpielowe, baja brunatna. Wszystkie te sukna i koce wyrobione są z czystej wełny owczej.

Z własnego tego sukna wyrabiają się w Domu karnym na zamówienia i na sprzedaż bundy podróżne, opończe, kurtki myśliwskie, dalej buty męskie i damskie podróżne i także kamasze. Znajduje się też kilkanaście par butów skórzanych zwykłych i do podróży lub polowania z wysokiemi cholewami. Wszystko zrobione starannie i mocno.

Aby zakończyć przegląd wyrobów skórzanych, wspomnimy jeszcze o obficie zaopatrzonej wystawie rękawiczek i innych wyrobów rękawiczniczych Spożarskiego ze Lwowa i Janeczka z Przemyśla, który oprócz rękawiczek posiada także obuwie męskie i damskie.

Ale w tym zakresie celuje Amałowicz ze Lwowa, który, jak wiadomo, odnosił już zaszczytne nagrody za swe obuwie zbytkowe i powszednie na wystawach krajowych i zagranicznych. Elegancyą zarówno jak dobrym materyałem i dobrą robotą mogą iść w zawody te zgrabne butynki, te balowe trzewiczki atłasowe, safianowe itd z wszystkiemi coby im usiłowały wydrzeć palmę pierwszeństwa. A przyznać należy, że szewstwo postąpiło u nas znacznie i szafeczka z obuwiem malowniczo ustawionem, czy to lwowskiego Amałowicza, czy Wernera z Krakowa, lub Wojcickiego z Przemyśla, jest prawdziwą dla oczu pokusą.

Na zakończenie dzisiejszego sprawozdania oglądnijmy roboty pończoszkowe maszynowe Heidenreicha, pani Zofii Podoskiej i panny Teodorowiczówny. Każda z tych pracowni zatrudnia po kilka lub więcej maszyn i robotnic. Jest to przemysł nowy we Lwowie. Wszystkie te pracownie istnieją od niedawna. Najstarszą jest Heidenreicha, który pierwszy założył we Lwowie pracownię, początkowo na mniejszą skalę, która się z biegiem czasu w ciągu lat dziesiątka pomyślnie rozwinęła i znacznie rozszerzyła. Trzy te pracownie stoją pod względem dobroci wyrobu mniej więcej na równi. Heidenreich wystawił pończochy i skarpetki, grube i cienkie, z bawełny francuskiej i francuskie niciane, białe i kolorowe, tudzież pończochy grube z bawełny niemieckiej i cienkie niemieckie niciane. Są to wyroby dorównywające zupełnie zagranicznym.

Pani Podoska wyrabia nietylko pończochy damskie i dziecięce rozmaitej wielkości, białe i kolorowe bawełniane, tudzież skarpetki białe i kolorowe, ale nadto i inne przybory do ubrania, jako to: kaftaniki męzkie, żeńskie i dziecięce wełniane, kamasze, kapy na łóżka, spodnice, pończochy myśliwskie chroniące od zimna i reumatyzmu. Toż samo w wielkim wyborze znaleźliśmy u panny Teodorowiczówny, której pracownia dostarcza wszystkich, należących do zakresu tego, robót włóczkowych, bawełnianych, nicianych i jedwabnych.

Opis robót kobiecych ręcznych do przyszłego pozostawiam sprawozdania.

Międzynarodowy targ na zboże

w Wiedniu.

III.

Wiedeń, 8 września.

(*Połączone z targiem wystawy*).

(=) Zaniechaną od lat kilku myśl urządzania wraz z międzynarodowym targiem na zboże wystawy narzędzi i machin rolniczych, domowo gospodarskich i przemysłowych podjęto teraz na nowo, poruczając wykonanie jej zarządowi dolno-austryackiego Towarzystwa przemysłowego, który też wcale dobrze wywiązał się ze swego zadania, urządzając wystawę niewielką, ale złożoną z samych wyborowych nowszego wynalazku lub przynajmniej ulepszonej konstrukcyi przedmiotów. Wystawka nie była stereotypowa; nie dymiły kominy, nie syczały kotły parowe, nie warczały koła; bez hałasu prezentowały się drobniejsze tylko okazy machin, narzędzi, przyrządów, służących do powszedniego i ręcznego w gospodarstwie użytku. W szczegółowy jednak zapuszczać się opis tej wystawy ani [illegible] żeby czytelnicy nie odbiegali myślą od wystawy przemysłowej, od przemysłu, który w Przemyślu odezwał się do nich, aby mu obmyślili warunki rozwoju, a właściwie jeden tylko warunek, t. j., żeby stali się jego odbiorcami życzliwymi, pobłażliwymi na drobne może niedostatki lub mniejszą wytworność, dopóki właśnie takie czynne poparcie, jakiem jest odbiorstwo, nie wydoskonali wyrobów przemysłu krajowego.

Oprócz tej wystawy były połączone z targiem dwie inne jeszcze: wystawa chmielu i wystawa ziarna różnej proweniencyi, obie w bardzo skromnych rozmiarach. Na wystawie chmielu trzy kraje były reprezentowane: Czechy, Styrya i Galicya. Możnaby mniemać, że Czechy, gdzie piwowarstwo tak kwitnie, zaprezentują się pod względem chmielnictwa bardzo pokaźnie gdy tymczasem wystąpiło do popisu jedyne miasto Zatec wraz z należącym doń powiatem. Mnogo było z tej okolicy próbek, ale — jak to zresztą rozumie się prawie samo przez się — nietylko między niemi samemi uwydatniały się różnice, ile raczej jedna wspólna różnica między niemi a próbkami chmielu styryjskiego, który na tem porównaniu źle wychodził. A jednak chmiel czeski nie wytrzymywał znów porównania z wielkokwiecistym chmielem galicyjskim, którego dwie tylko wystawione próby pp. Henryka Łaczyńskiego z Kutkorza i Seweryna Brunickiego z Zaleszczyk, godne były innego współzawodnictwa, godne pierwszej nagrody, gdyby na wystawce tej w ogóle nagrody były dawane.

Na wystawie próbek ziarna, mimo szczupłych jej rozmiarów, trudno było znaleźć Galicyą. Minął pierwszy dzień targu, a byłem przekonany, że Galicya nie nadesłała na tę wystawę nic; niedowierzając jednak własnemu przekonaniu, podjąłem drugiego dnia targu na nowo poszukiwania za ziarnem galicyjskiem i znalazłem je rzeczywiście, ale w oddziale noszącym napis „Czechy“; napisy zaś drobnem pismem na szklanych wieczkach, z pod których przeglądało ziarno na stołach podzielonych w kwadraciki, były po części tak poprzekręcane, że trudno było domyśleć się, iż to miejscowości z Galicyi. Z ubolewaniem wyznać mi przychodzi, że jeżeli ta zewnętrzna strona wystawki wprowadziła kogo w błąd, Galicya nic zgoła na tem nie straciła. Nie można było dobrać lepszej kolekcyi próbek ziarna od tej, która tutaj zaprezentowała się zdumionym oczom, żeby podać w dyskredyt galicyjską produkcyę rolniczą. Z wyjątkiem próbek jednego tylko wystawcy, była to kolekcya nie na poświadczenie rolniczego bogactwa kraju i kultury krajowej, lecz jakby żebrząca litości dla nędzy galicyjskiej. Kto nie widział wystawki na własne oczy może nie uwierzy, gdy powiem, że kolekcya ta składała się z ziarna po części niewiele lepszego od pośladu, po części równającego się pośladowi, po części nawet nie mogącego uchodzić za poślad, lecz po prostu za śmiecie; a mówię to z całą gotowością bronienia mojego twierdzenia. Wystawcami tych próbek byli wyłącznie handlarze, z pomiędzy których szczególniej jeden krakowski przesadził wszystko, cokolwiek o podłej próbce ziarna — jeśli to w ogóle jeszcze ziarnem nazwać można — wyobrazić sobie możemy. Ów wyjątek zaś stanowiły próbki nadesłane przez p. Potulickiego z Glinian pod Zadworzem, który wystawił prześliczną pszenicę żółtą i groch w dwu gatunkach, jeden piękniejszy od drugiego. Jakże odbijała ta wystawka galicyjska od wszystkich innych próbek, nawet już od rossyjsko-podolskich, z których wyłącznie składał się oddział rossyjski, a wystawionych przez pewnego handlarza z Podwołoczysk. W oddziale tym powszechnie podziwiano okazy rzepiu, przewyższającego wielkością ziarna wszystkie inne tegoż rodzaju okazy, a przytem suchego jak pieprz. Piękne jęczmiona widzieliśmy z Morawy; żyta jedyny śliczny okaz z Czech, przy którym nadmieniono mi, że są jeszcze piękniejsze w Galicyi. Dlaczegóż nie było ich na wystawie? Jakoż był na targu popyt na żyto galicyjskie, ale nie było towaru. Najpiękniejsza pszenica była z Francyi. Uczestniczyła jeszcze w wystawie tej z krajów austryackich górna Austrya; Węgry stosunkowo najwięcej zajęły miejsca; z zagranicy zaś były reprezentowane jeszcze Włochy i Szwajcarya.

IV.

Wiedeń, 8 września.

(*Sprawozdania z żniw*).

(=) Przechodząc do podania na koniec, jak zwykle, sprawozdań z żniw, nie mogę nie powtórzyć stereotypowej już przestrogi, że te z pomiędzy nich, które pochodzą od osób prywatnych, od handlarzy lub firm handlarskich, trzeba brać *cum grano salis*; z jednej strony bowiem informacye prywatne nie mogą być żadną miarą dokładne, z drugiej strony handlarz ma w tem interes, żeby przedstawiać rezultaty produkcyi w barwach jak najpiękniejszych. Sprawozdania te, stanowiące [illegible] tylko w streszczeniu, z wyjątkiem sprawozdania z monarchii austryo-węgierskiej (sporządzonego przez generalnego sekretarza wiedeńskiej giełdy zbożowej, p. Maurycego Leinkaufa), które prawie w dosłownym przekładzie jest następujące:

„Przyjętym w poprzednich latach zwyczajem, biuro wiedeńskiej giełdy zbożowej wzięło za podstawę szacunku żniw ostatnie urzędowe wykazy obsianych obszarów, odnoszące się pod względem ozimin węgierskich do jesieni w 1879, co do jarych zasiewów węgierskich do wiosny r. 1880, co do ozimin zaś naszej połowy monarchii do jesieni 1880, co do jarych zasiewów do wiosny 1881. Zmiany, które odtąd zaszły, nie są w naszej połowie monarchii znaczne; na Węgrzech natomiast coraz więcej rozszerza się obszar uprawy pod pszenicę, jęczmień i owies a zmniejsza się pod żyto, czego jednak w taksacyi żniw uwzględnić nie było można; w miejsce tego wzięto w rachubę te cząstki uprawnych obszarów, które zazwyczaj dla powodzi lub wymoknięcia zasiewów były pomijane, w tym roku zaś nie były tem dotknięte. Szacunki obliczane zgodnie z urzędową statystyką na hektolitry, a sporządzone przez mężów zaufania wiedeńskiej giełdy zbożowej, dają następujące rezultaty ogólne:

„Co do pszenicy cieszą się Węgry żniwami pod względem ilości wyśmienitemi, pod względem jakości po największej części bardzo dobremi, jakich nie miały od r. 1867. Z żadnego komitatu nie donoszą o żniwach niżej średnich, a sprawozdania znają tylko różnicę między średniemi, dobremi, bardzo dobremi i wyśmienitemi plonami. Baczka, banat, okolice nad Cisą i nad Dunajem wykazują szczególniej obfite plony, tak, że całe Węgry mają zbiór pszenicy o 12 milionów hektlitrów większy nad średnie żniwo. Przytem waga w tym roku większa, co także jeszcze nie pomału pomnaża tę przewyżkę.

„W Austryi pszenica pod względem ilości także przewyższa żniwo średnie. Dolna Austrya, Styrya, Karyntya, Istrya, Czechy, Morawa, Szląsk, Galicya i Bukowina cieszą się pod względem ilości plonem więcej niż średnim, gdy tymczasem reszta krajów ma niedobór. Cała Austrya ma około $1^1/_2$ miliona hektolitrów pszenicy więcej nad plon średni, tak, że obie połowy monarchii mają przewyżkę $13^1/_2$ mil. hektol.

Pod względem jakości Węgry także mają lepsze rezultaty od Austryi. Na Węgrzech sprzątnięto wielką część pszenicy w pierwszej połowie lipca, zanim nastały słoty, a nawet i ta część, która podczas deszczów była jeszcze na polu, ucierpiała mniej, niż w Austryi. Uszkodzenie pszenicy węgierskiej w skutek deszczów polega głównie na tem, że straciła na kolorze i na ciężkości, gdy tymczasem w Austryi głównie skarżą się na porost, który acz w niewielu okolicach, równa się zupełnemu zniszczeniu żniwa. O ile porosła pszenica nie kwalifikuje się już dla młynów, strącono ją z obrachowanych ilości zbiorów; inaczej przewyżka Austryi nad średnie żniwo byłaby znacznie większa. Mianowicie trzeba było strącać w górnej Austryi, w Salcburgu i na Morawie, w których to krajach mnóstwo pszenicy stało się nieprzydatnem na pokarm ludzki; po części, lubo w znacznie mniejszej mierze, klęska ta dotknęła Galicyę także i to część wschodnią i zachodnią.

„Mniej świetne niż co do pszenicy są nasze sprawozdania z Węgier co do żyta, które podczas kwiecia tak na Węgrzech, jak w Austryi ucierpiało pod wpływem niesprzyjającej pogody. Z rozlicznych okolic węgierskich donoszą o niedoborze, choć z drugiej strony większa część komitatów raportuje o pełnych żniwach średnich, o więcej niż średnich, niektóre nawet o wyśmienitych. Przewyżkę Węgier co do żyta ponad średnie żniwo można przyjąć w ilości $1^1/_4$ mil. hektol. Podobny stosunek zachodzi w naszej połowie monarchii, w której naprzeciw niedoborom Górnej Austryi, Czech, Morawy, Galicyi wschodniej i Istryi stawają pełne żniwa średnie i przewyżki w innych krajach, tak że ogólną przewyżkę na całą Austryę szacujemy na 1 mil. hektol. W obu połowach monarchii szacunek byłby wypadł bez porównania korzystniej, gdyby żyto na pokosie lub na pniu nie było ucierpiało od słoty więcej jeszcze, niż pszenica. Ale podczas gdy na Węgrzech szkoda polega po większej części tylko na wadze i kolorze, podobnie jak u pszenicy, w Czechach, na Morawie, w Galicyi i Górnej Austryi wielkie obszary doznały tak znacznego porostu, że blisko 1 mil. hektol. można uważać za zupełnie stracony dla młynów, a nadto z reszty porosłego żyta będzie co najmniej o 10 prct. mniej mąki niż z ziarna zdrowego. Mimo to wspomniane już przewyżki w obu połowach monarchii dają razem $2^1/_4$ mil. hektol. ponad średnie żniwo.

„Co się tyczy jarzyn, na Węgrzech obszar uprawny w bardzo wielu okolicach powiększył się o 5 do 30 prct, a mianowicie pod jęczmień, owies i kukurudzę, przez co ogólny rezultat zbioru znacznie się powiększył. Jęczmień na Węgrzech wypadł donośnie jak pszenica: żaden komitat nie [donosi o] żniwach niżej średnich, plon co najmniej jest pełen średni, po części więcej niż średni, tak, że na Węgry rezultat ogólny oblicza się na [illegible] mil. hekt. przewyżki po nad plon średni. Trzeba jednak nadmienić, że okolice produkujące jęczmień dla browarów mają tylko średnie żniwa, przewyżki są w jęczmieniu na paszę, a przewyż[ka w naszej po]łowie monarchii plon jęczmienia pomyślny. Dolna i Górna Austrya, mniej Morawa i Istrya mają po części zbiory [illegible]sze od średnich; przewyżki atoli w innych krajach nietylko zrównoważają ten ubytek, lecz dają jeszcze ogólną na całe państwo przewyżkę blisko 1 mil. hektol. ponad pełne żniwo średnie. W całej monarchii przeto przewyżka czyni razem około $3^3/_4$ mil. hekt. Jakość ziarna atoli w obu połowach monarchii, a szczególniej i u nas, wiele życzyć pozostawia. Jest wprawdzie i piękny biały jęczmień dla browarów na Węgrzech i w Dolnej Austryi, na Morawie, w Czechach i w Styryi, ale przeważna część jęczmienia węgierskiego poczerniała od deszczu i nie jest bez śniedzi, a z naszej połowy monarchii po większej części, szczególniej z Czech, Morawy i Galicyi donoszą, że zaledwie połowy żniwa będzie można użyć dla browarów, tak, że liczne okolice tych krajów (Galicyi także??) będą potrzebowały jęczmienia na piwo z innych krajów.

„Owies w obu połowach monarchii wydał pod względem ilości żniwo wyśmienite; kilka tylko komitatów węgierskich, i to takich, które niewiele ziemi uprawiają pod owies, donosi o sprzęcie niedostatecznym, gdy tymczasem inne przedstawiają go jako niepospolicie pomyślny. Ogólny rezultat na Węgrzech jest obliczony na więcej niż 2 mil. hektol. przewyżki nad pełne żniwo średnie. W naszej połowie monarchii mają wprawdzie Dolna i Górna Austrya, Salcburg, Istrya i po części Morawa i Galicya żniwo niedostateczne, ale inne kraje i okolice mają za to plon tak obfity, że ogólny rezultat przyjąć można jako przewyższający średnie żniwo o $1^3/_4$ mil. hektol., tak że w obu połowach monarchii przewyżka czyniłaby razem 4 miliony hektol. Jakość tu i tam jest nieszczególniejsza; ziarno poczęści poczerniało, porosło, straciło na wadze.

„Przyjmując za podstawę normalną konsumcyę w granicach monarchii, szacujemy ilość ziarna na wywóz z obu połów monarchii co do pszenicy na 13 do 14 milionów, żyta 2 do $2^1/_2$ mil., jęczmienia dla browarów 3 do $3^1/_2$ mil., na paszę 2 mil., owsa 2 do $2^1/_2$ mil., centnarów metrycznych.

„Rozumie się samo przez się, że wywóz rzeczywisty zawisł jeszcze bardzo od

zbiorów ziemniaków, ziarn strączkowych i kukurydzy. Co się tyczy ziemniaków i kukurydzy bardzo głośne odzywały się zewsząd skargi podczas okresu słoty i wynurzano największe obawy, lubo co do ziemniaków dodawano, że jeśli nastanie pogoda, którą teraz mamy, sprzęt wydać może jeszcze plon średni. Co do kukurydzy w obu połowach monarchii można teraz mieć nadzieję, że sprzyjająca jesień pozwoli ziarnu dojrzeć, tak iż szczególniej na Węgrzech, gdzie obszar uprawy jest ogromnie wielki, oczekują wyśmienitego żniwa.

„Biorąc za podstawę urzędową statystykę żniwna, którą na Węgrzech ogłoszono na lata 1869 do 1880, przecięcie z dwunastu tych lat daje roczny zbiór pszenicy 21, żyta 15, jęczmienia 12, owsa 14 milionów hektolitrów. W naszej połowie monarchii wedle urzędowych wykazów z lat 1870 do 1880 doroczny przeciętny zbiór wynosi: pszenicy 13, żyta 28, jęczmienia 16, owsa 31 milionów hektolitrów. Jeśli liczba 100 oznacza średnie żniwo, stosunek żniw tegorocznych do żniwa średniego wyraża się w liczbach następujących: na Węgrzech pszenicy 157, żyta $108^{1}/_{2}$, jęczmienia $120^{1}/_{2}$, owsa 116; w Austryi pszenicy $111^{1}/_{2}$, żyta $103^{1}/_{2}$, jęczmienia 106, owsa $105^{1}/_{2}$.“

* **Kolej z Krosna do Sandomierza.** Towarzystwo rolnicze w Rzeszowie zaprasza na 22 b. m. do Rzeszowa wszystkich posłów sejmowych z tamtejszej okolicy i znamienitszych obywateli celem wybrania komitetu, któryby się zajął podjęciem i przeprowadzeniem projektu wybudowania kolei od Krosna do Sandomierza.

Wiedeń, 11 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ przypędzono ogółem 3 32 wołów, między temi 846 galicyjskich, 1862 węgierskich i 324 niemieckich. Spęd był o 464 sztuk większy niż w zeszłym tygodniu. Obrót był mniej ożywiony niż w zeszłym tygodniu, mimo to ceny podniosły się do 2 zł. 50 ct. Wszystko sprzedano. Woły galicyjskie tuczone płacono po 57—61·50 zł., wyjątkowo po 63 zł., z pastwiska po 54—50 zł., węgierskie po [illegible] zł., wyjątkowo 62·50 zł., z paszy po 53 do 57 zł., niemieckie po 55—62 zł., krowy po 52—56 zł., buhaje po 50 do 53 zł. za 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowstwo austryaccy, którzy, jak wiadomo z wczorajszego telegramu, wyjechali z Pragi dni 10 b. m. rano, przybyli tegoż dnia o god 10 [illegible]. Na dworc kolejowym oczekiwali na Nich Cesarz niemiecki, Cesarzewicz z Małżonką, ks. Wilhelm i inni członkowie domu cesarskiego, wraz z licznym orszakiem. Przyjęcie i powanie było nadzwyczaj serdeczne, nietylko ze strony rodziny cesarskiej, lecz także naderlicznie w pobliżu dworca zgromadzonej publiczności, która na cześć Najd. Gości wydwała głośne okrzyki. Cała rodzina cesarska odprowadziła Najd. Cesarzewiczowstwo do pałacu księcia Schaffgottsche, gdzie przygotowano dla Nich mieszkanie. Służbę honorową przy Cesarzewiczu poruczono księciu Hohenlohe, przy Cesarzewiczowej zaś hr. Fürstenstein.

Onegdaj w nocy ukończono dopiero przesłuchiwanie uwięzionych dnia 6 b. m. w Wiedniu 26 radykalnych socyalistów, poczem oddano ich sądowi krajowemu do dalszego postępowania.

Odraczane już dwukrotnie walne zgromadzenie ludowe, na którem ma przyjść pod dyskusyę program nowego niemieckiego stronnictwa ludowego, zostało zwołane ostatecznie do Lincu na 24 bm. Referentem jest dep. Schönerer.

Wotum wyborców z Weiskirchen, zapewniające br. Walterskirchena o zupełnem ich zaufaniu, usiłują dzienniki liberalne przedstawić jako manifestacyę prywatną przyjaciół tego deputowanego. Na zebraniu w Weisskirchen br. Walterskirchen mówił także o swojem wystąpieniu na zgromadzeniu stronnictwa ludowego, oraz wyjaśnił, że o treści mowy, którą zamierzał tutaj wygłosić, zawiadomił poprzednio swoich przyjaciół politycznych, ci zaś oświadczyli, że mowa ta nie zawiera nic takiego, coby mogło być uważane za niezgodne z dotychczasową jego działalnością polityczną, Baron Walterskirchen zaprotestował dalej uroczyście przeciw potwarzom i wycieczkom prasy liberalnej i rozbierał następnie politykę stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Polityka ta, zdaniem jego, jest szkodliwą i bezcelową, sąd też, jaki wydał o niej ks. Bismarck, jest pod każdym względem usprawiedliwionym. Zresztą i wyborcy w Knittelfeld uchwalili dla barona Walterskirchena wotum zaufania, inne zaś miejscowości mają pójść za przykładem tych dwóch miast.

W części nakładu wczorajszego numeru podaliśmy telegraficzne streszczenie doniesienia *Neue fr. Presse*, które potwierdza, iż koronacya cara odbędzie się dnia 1 października r. b. (t. j. 19 września *v. s.*), jakkolwiek w ostatnich czasach przypuszczano, że już wcale w tym roku się nie odbędzie. Rozmaite sprzeczne doniesienia uważać należy jako symptom zmiennych usposobień dworu. Zapewniają, że car pragnie, ażeby obrzęd koronacyjny odbył się cicho, prawie prywatnie, być zatem może, iż uroczystość będzie miała charakter pospieszny. Odbijanie medali koronacyjnych dokonywane jest na wielką skalę. Telegram z Moskwy donosi, że przybył tam nowy metropolita, który ma dopełnić ceremonii koronacyjnej. Jeżeli car odwiedzi wystawę moskiewską po oficyalnem jej zamknięciu, natenczas prawdopodobnie i ceremonia koronacyi odbędzie się. Wszystkie budynki na stacyach kolei petersbursko-moskiewskiej odnawiają. Inne doniesienie mówi, że odnawianie ma być na 1 października skończone, a koronacya nastąpi dopiero 11 października.

Od przeszłego tygodnia aresztowania w Petersburgu są na porządku dziennym. Zamięszanie w księgach meldunkowych policyjnych i w aktach stanu cywilnego jest wielkie, ponieważ liczba paszportów fałszywych będących w obiegu ciągle się zwiększa.

W rządowych składach dynamitu wykryto nowe kradzieże.

Rewizya więzień wykazała nadzwyczajne nieporządki. Większa część dyrektorów ma otrzymać demisyę.

Cesarz Wilhelm, który po przybyciu do Wrocławia uczuł się tak zmęczonym, że dnia 8 b. m. nie mógł być obecnym na manewrach [illegible] pewne zaniepokojenie, przyszedł już zupełnie do zdrowia i bierze żywy udział w ćwiczeniach wojskowych i różnych uroczystościach objętych programem.

Niemałe zadziwienie wywołał komunikat *Nordd. Allg. Ztg.* o zdrowiu ks. Bismarcka. Organ kanclerski, który dotychczas przy każdej sposobności głosił, że stan zdrowia księcia jest zupełnie zadawalniający, donosi w ostatnim numerze, że „w zdrowiu ks. Bismarcka nie nastąpiło dotychczas pożądane polepszenie, w skutek czego, na wyraźne zlecenie lekarzy, ks. kanclerz wstrzymuje się od wszelkich zajęć urzędowych, udział zaś jego w sprawach publicznych ogranicza się jedynie na podpisywaniu najważniejszych i najpilniejszych dokumentów.“

Prezes gabinetu francuskiego Duclerc wyjeżdża w przyszły wtorek do Mont-sous-Vaudrey, gdzie bawi prezydent Grévy.

Gambetta wyjechał do Szwajcaryi, zkąd ma powrócić do Paryża w d. 7 października.

Telegramy z Rzymu zapowiadają bezzwłoczne obsadzenie posady ambasadora włoskiego w Paryżu, którym ma zostać Nigra, obecnie ambasador w Petersburgu. Ambasadorem francuskim w Rzymie ma zostać jednocześnie Decrais.

Manewry jesienne armji rumuńskiej odbywać się będą od d. 2 do 16 października.

Nowy minister-rezydent Stanów Zjednoczonych przy dworze rumuńskim Schuyler wręczył krolowi Karolowi listy wierzytelne.

Oprócz podanych w telegramach nie ma dotąd żadnych innych szczegółów o ostatniej bitwie pod Kassasinem, której niepodobna nazwać rekonesansem egipskim, jak ją nazwały pierwsze telegramy, już ze względu na bardzo znaczne siły, które Arabi w tej walce rozwinął. Prawdopodobnie zawiadomiony przez szpiegów, że Anglicy koncentrują się dopiero, Arabi chciał uprzedzić koncentracyę i zaskoczyć Anglikom niespodzianie. Straty angielskie w dotychczasowych doniesieniach podawane są bardzo rozmaicie. Według telegramu londyńskiego, *W. Allg. Ztg.* Anglicy stracili 20 zabitych i 80 ranionych.

Z Aleksandryi donoszą, że w piątek wieczorem słyszano silną kanonadę pod Meksem na południe jeziora mareotyckiego. Miała to być walka pomiędzy żołnierzami Arabiego i Beduinami. W sobotę od strony Kafr-el-Dewar słychać było ciągle ogień plutonowy.

Dzisiaj ma nastąpić zalanie jeziora mareotyckiego przez Anglików a raczej przebicie grobli, nad czem setki robotników od kilku dni pracują. Na napełnienie wodą jeziora potrzeba będzie kilka tygodni czasu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 września. Najj. Pan przyjmowany był w Villach, Tarvis i wszystkich mniejszych stacyach z niezmiernym zapałem. W Villach dziewczęta z doliny rzeki Gail w strojach narodowych wręczyły Najj. Panu bukiet z kwiatów alpejskich. W Tarvis powitała Monarchę banderya wieśniaków tejże doliny. Po zwiedzeniu fortu w Malborgetto udał się Najj. Pan powozem przez Predil do Flitsch, dokąd przybył o godzinie 5 wieczorem, witany przez tłumy ludu wydającego głośne okrzyki *żiwio!* Najj. Pan stanął tutaj w hotelu pod pocztą.

Petersburg, 11 września. *Grażdanin* donosi, że komitet ministrów przyjął projekt nowej ustawy prasowej. Spodziewać się zatem należy utworzenia najwyższej komisyi prasowej, złożonej z czterech ministrów i mającej prawo zawieszania dzienników.

Londyn, 11 września. Dzienniki poranne donoszą z Kassasinu, że kanonada w sobotę po południu ustała i od tego czasu panuje zupełna spokojność. W bitwie sobotniej Arabi dowodził osobiście siłami wynoszącemi 15 do 20 tysięcy ludzi wszelkich gatunków broni i walczył z niespodziewaną determinacyą. Obroty artyleryi były doskonałe. Nieprzyjaciel cofnął się w zupełnym porządku, pomimo silnego nacisku wojsk angielskich. Strata Egipcyan ma wynosić 250 zabitych i rannych. Anglicy stracili najwyżej 5 zabitych i 54 rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 września 1882 godzina 1, m. 45. Losy kredytowe 175·—, Węg. akcye kredyt. 307·—. Akcye anglo-austr. 121·—, Akcye banku Union 125·60. Akcye kolei Karola Ludwika 319 50, Akcye kolei północnej 277·—, Akcye kolei południowej 153·75, Akcye kolei Alföld. 174·25. Akcye kolei Elżbiety 211·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163 50, Wiedeńskie losy 126 25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75. Losy regulacyi Cissy 110 60. Losy tureckie 25·—, Węgierska renta —·—, Akcye banku związkowego 117·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·17·85. Węgierskie losy 118 25. Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 11 września 1882, godź. 5 m. 15. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101 50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 12 września 1882, godz. 10 min. 45, Akcye kredytowe 319·40, Anglo-Austryackie 121·75, Unionbank 125·30, Kolej Karola Ludwika 319·75, Południowa 154·10, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor $9·44^{1}/_{2}$. Rubel papier $1·17^{3}/_{4}$. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 11 września Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 9.75 do 10 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurydza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 31 25 do 31 50 zł., Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8 82 do 8.86 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 178.— m., żyto —·— m., spirytus 52·30 m., olej rzepakowy 61·— m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 58 60 fr. olej rzepakowy 76·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia. Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12 września 1882 o godzinie 7 rano

Barometr 736.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 16.0 C. Psychrometr wilgotny 14.8.°C Prężność pary 11.8.mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 1. Wiatr SE3 Ozon 8

Temperatura powietrza 12.8°R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 761.3 m.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 września 1882 r.

Hotel George'a

Pp. J. hr. Tarnowski z Dzikowa. E. hr Borkowski z Suchowoli. M. Szczepański z Ryglic. S. Augustynowicz z Szeptyc. B. Rosenstock z Skałatu.

Hotel Langa,

Pp. Z. Dombrowicki z Żółkwi. J. Jauisewski z Glinian. J. Kowalewski z Rohatyna. Z. Bogusz z Tarnowa. J. Krzyżanowski z Tarnowa. H. Winnicki z Turady. Dr. Janiszewski z Glinian.

Hotel Angielski.

Pp. W. Jordan z Krakowa. J. Piłatowski z Dubia. K. Suchodolski z Sosnowa. B. Skibniewski z Balic. C. Ładyżyński z Sanoka. W. Dunin z Wiednia W. Biechowski z Gorlic

Hotel Warszawski.

Pp. A. Br. Brückman z Majnicz. A. Steibelt z Krakowa. Dr. W. Wilkosz z Krakowa. E. Stobiecki z Doliny. S. Soroczyński z Kijowa. I. Smidowicz z Podola ross. T. Syroczyński z Kamieńca-podols. Dr. Witkowski z Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór

Przychodzą do Lwowa.

(Wedlug południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany; o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. min. 8 rano (pociągi mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór-

---

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł, ółrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.,

---

Doniesienie.

Powróciłem i ordynuję, ul. Kościuszki l. 3, od godz. 2 do 4 po poł.

Dr. T. KROBICKI.

Wykaz osób zmarłych
za czas od 21 do 31 lipca 1882.

Szubert Ferdynand, syn krawcowej, l. 4, na ospę. Fiałkowski Karol, urzęd. Namist. l. 32, na gruźlicę płuc. — Bajer Władysława, córka muzykanta, l. $^{10}/_{12}$, na ospę. — Tarnawska Aleksand., córka urzędnika Wydziału krajowego, l. 3, na zapalenie płuc. — Kucharska Karolina, córka woźnego, l. 5, na ospę. — Wartyński August, urzędnik Namiest l. 64, na suchoty płuc. — Szocik Stanisław, syn sługi, l 2, na ospę. — Drewniana Ewa, córka gospodarza, l. 20, na dysenterię. — Muszyński Ignacy, dyetaryusz, l 64, na raka żołądka. — Sawicka Amalia, akuszerka, l. 41, na raka macicy. — Wiśniewska Barbara, wdowa po oficyal. pryw., l. 84. ze starości. — Kulman Helena na wychowaniu, l. 2, na ospę. — Kohlmincer Karolina, córka dyurnisty, l. 2, na dławiec. — Debeuz Julia, sługa, l. 13, na ospę. — Wasserman Hania, uboga, l. 70 na wymioty i biegun. — Grünberg Elke, córka zarobnika l. 3, na odrę — Somer Jakób, zarobnik, l. 35, na cholerynę. — Sempel Chaja, córka handlarza, l. 2 na odrę. — Tryblewski Feliks. emeryt. nadporucznik, l 46, utopił się. — Godzki Włodzimier, syn konduktora tramwaju, l. 6, na płonicę — Zamorski Karol, sierota, l. 7, na Błonicę. — Weit Leicie, córka zarobnicy, l. 4, na odrę. — Hornbaum Leib. syn zarobnika, l. $^{6}/_{12}$ na ospę. — Deutch Mendel, syn zarobnika, l 1, na cholerynę. — Wasilkiewicz Michalina, córka dozorcy więźniów. l. 2, na ospę. — Abramowicz Leib syn wychodźcy l 3, na odrę. — Langdorf Pinie, córka ubogiego, l 1, na płonicę. — Czapelski Franciszek, cieśla, l. 61, na złamanie czaszki. — Daniłko Katarzyna, córka furmana, l. $^{9}/_{12}$, na ospę. — Krasicki Kazimierz hr. tajny radca, l 76, ze starości, — Eichler Marek, uczeń szkoły ludowej, l. 9, wskutek utopienia się. — Szewczyński Franc. syn zarobnicy, l $^{9}/_{12}$, na chalerynę — Wendycz Józefa, bez zatrudnienia, l. 77, na zapalenie otrzewnej. — Kaczor Franciszka, córka zarobnika, l. 2, na dławiec. — Rap Chaje, kramarka. l. 58, na raka macicy — Kohl Feige. córka zarobnika, l. 2, na odrę. — Babel Jan, sługa, l. 40, na dur bruszny. — Pagrocka Waleria, córka sekwest, l. 7, na zapalenie płuc — Kubala Magdalena, żona urzędnika, l. 62, na zapaleniu stawu kolanowego. — Winerberger Teofila, hafciarka, l. 33, na wyniszczenie. — Heftler Szymon, kramarz, l. 66, na błąd serca — Golimuntowicz Albertyna, żona urzędnika, l. 36, na suchoty

Lwów, dnia 1 sierpnia 1882.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 11 września 1882.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	318 —	321 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171 —	174 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304 50	309 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247 —	252 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 70	100 70
" " " 4 pr. w. a.	91 50	93 —
" " " 5 pr. okresowe	99 70	100 70
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87 75	88 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 —	103 —
" " " 5 pr. w. a.	98 10	99 30
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100 90	101 90
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 50	103 —
" " " " " 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 25	100 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	19 25	21 —
" " Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 42	9 52
Połimperyał	9 68	9 78
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
" " papierowy	1 17—	1 19—
100 marek niemieckich	57 90	58 75
Srebro	— —	— —
Ku[illegible]		

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 7 września 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.85	77.—
luty-sierpień	76.95	77.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.30	77.45
kwiecień-październik	77.30	77.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.50	121. -
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	130.50	131.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.75	135.25
" " 1864 po 100 zł.	170.—	170.50
" " 1864 po 50 zł.	168.50	169.50
Renty Com. po 42 lir austr.	34 —	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	146.—	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.—	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.55	95.70

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	109.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	98.50	99.—

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.60	122 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	321.75	352.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	874.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski á 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych á 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	827.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	593.—	595.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	213.—	213.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 złr. m. k	2772 —	2777 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	320.25	320.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	172.25	172.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	353.60	353 80
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	155.50	156 75
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163 50	164.—

4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
" " " " premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102 50
" " " " w 20 l. 7pr.	106.—	106.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.40
" " " " po 5 proct.	99.80	100 40
" " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.80	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102 25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101 50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 60	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 75	95 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.50	95.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	98.—	98.50
z r. 1872	95.50	96.50
Węg. gal. ko . a 200 zł. 5 pr. w sr	94.80	95.10

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.75	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109	110.—
Keglevicha po 10 zł. m k	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20 35	20 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.40	38.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.—	22 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a	24.25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127 50
" " po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m. k	—.—	29 —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.90	119 10
Paryż za 100 fr	47.15 —	47 20.—

Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5 65 —	5.67 —
" pełnej wagi	5.65 —	5 67 —
Korona	—.— —	—.— —
20-frankówka	9.46.50	9.47 50
Rossyjski imperyał	9.69 -	9 71 -
Talar związkowy	— —.—	— —.—
Srebro	— —.—	— —.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
Telegrafowany kurs wiedenski z dnia 11 września 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
" " " w srebrze	77	30
Renta w złocie	95	40
Losy pożyczki z r. 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
" " kredytowego	318	60
Londyn	118	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	44½
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(5846)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 17 der periodischen Druckschrift „Telegraf“ enthaltenen Gedichtes von Gustav Lyser mit der Aufschrift „Die Garde stirbt, doch sie ergibt sich nicht“ in den drei letzten Strophen in der Stelle von „Ein Bild aus Wien“ bis „doch sie ergibt sich nicht“ das Verbrechen nach § 58 b u. c, ferner daß der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Der Freidenker-Congreß und der Socialismus“ in der Stelle von „Das orthodoxe Christenthum“ bis „Die Erlösung der Menschheit zu erkennen“ das Vergehen nach § 302 St G, und in der Stelle von „Zwar, es ist richtig“ bis „zur Erkenntniß erwacht und sich erhebt“ das Verbrechen nach § 58 c St. G., und endlich daß der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die russische Revolution und die baltischen Provinzen“ seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 305 St G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 23 August 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt daß der Inhalt des in Nr. 38 der periodischen Druckschrift „Delnicke listy“ vom 16 August 1882 enthaltenen Aufrufes mit der Aufschrift „Soudruzi! Delnici!“ seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 302 St. G. begründe; daß fenner der Inhalt des in der gleichen Druckschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Nova koalice zamestnavatelu“ seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 360 St. G. begründe; daß ferner der Inhalt des ebendaselbst enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Rub a lic v pojmech“ in den ersten acht Absätzen die Vergehen nach den §§ 302 und 305 St. G. und im viertletzten Absatze in der Stelle von „Tak ku pr kdyz ministerstvo . . “ bis „ptacnik vyhral“ das Verbrechen nach § 65 lit a St G begründe, daß ferner der Inhalt des in der gleichen Druckschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Zalezitosti strany“ im zwölften Absatze (angefangen von der Stelle „Spusob, jakym soudruhy“) das Vergehen nach § 300 St. G; und im vierzehnten Absatze (überschrieben „Priostreny dozor v kriminale“) das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe; daß ferner der Inhalt des in der gleichen Druckschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Socialne politicky prehled“ in dem ersten Absatze das Vergehen nach § 300 St G; daß endlich der Inhalt des ebendaselbst enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Zpravy spolkove“ im zweiten Absatze das Vergehen nach § 302 St. G. begründe. Es wird demnach gemäß § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 22 August 1882.

(5963)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 24 August 1882, Z 3462/M I, der in Chicago in America erscheinenden Zeitschrift „Svornost“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestätt des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 70 der periodischen Druckschrift „Die Zukunft“ enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Politische Uebersicht. Oesterreich-Ungarn“ in der Stelle von „Seit den letzten drei Wochen“ bis „geradezu verletzenden — Unhöflichkeit“ die Vergehen nach § 305 und § 300 St G. begründe, ferner, daß der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Aus Parteikreisen. Neunkirchen“ seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26 August 1882.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1882, Z. 22708, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Arbeiterfreund“ Nr. 15 vom 10 August 1882 wegen des Artikels „Freunde, Arbeiter!“ nach den §§ 305 und 310 St. G. dann wegen des Artikels „Locales“ nach Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1882, Z 22681, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung“ Nr. 23 vom 12 August 1882 wegen des Artikels „Ein neuer Sprachenzwang“ nach § 65 a St. G., wegen des Artikels „Politische Rundschau“ nach § 302 St. G, dann wegen des Artikels „Vom Fuße der Schneekoppe“ nach § 308 St G verboten.

Kuratele.

L. 5102. (5137 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, że dla Joanny Kołubińskiej umysłowo-chorej kurator w osobie ks. Jana Karatnickiego Sołukowa ustanowiony został.

Stryj, dnia 4 maja 1882.

L. 4809. (6205 1—3)

Stefan Prowalny z Międzygórza został marnotrawcą uznany.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 8 września 1882.

L. 5207. (6235)

Tymko Krechtink został uchwałą c k. sądu obwodowego w Samhorze z 13 września 1881 l. 12054 marnotrawcą uznany, w skutek czego Filipa Klecana z Smuchowa kuratorem dla niego ustanowiono

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno dnia 2 grudnia 1881.

L. 3260. (6174 1—3)

Konstanty Matkowski Hryniewicz z Matkowa został uznany za marnotrawcę a kuratorem dla niego ustanowiony Jurko Matkowski Hryniewicz z Matkowa.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia, dnia 20 sierpnia 1882.

Licytacye.

L. 1807. (6199 1—3)

C k sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Emila Korna z Żywca 100 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod Nr. 153 w Kamesznicy położona do dłużników Wojciecha i Anny Bednarzów należąca w trzech terminach 13 października, 14 listopada i 14 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 835 zł.

Wadyum 84 zł.

Milówka, 30 czerwca 1882.

L. 10307. (6240 1—3)

W c. k sądzie pow m delegowanym dla okolicy miasta Lwowa, odbędzie się dnia 19 października 1882 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw, publiczna licytacyjna sprzedaż realności w Zubrzy pod l 32 położonej Ludwika Niżałowskiego i Ubalda Krokaj własnej.

Cena wywołania jest 1200 zł.

Na tym terminie sprzedaną będzie realność także i poniżej ceny szacunkowej, za jaką bądź cenę.

Wadyum wynosi 60 zł

Dla niewiadomych wierzycieli jest kurator adw. dr. Weiss

Resztę warunków, ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Lwów, 16 sierpnia 1882.

Zl. 2106. (6213 1—3)

Von der k. k. General-Direktion der Tabakregie wird zur Sicherstellung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Rupfen- und Drilch-Leinwand für das Jahr 1883 die Concurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, gestempelte mit der Quittung einer k. k. Cassa über erlegtes 10 prctges Vadium belegte Offerte, welche auf der Adreßseite des Couverts die Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Rupfen- und Drilchleinwand pro 1883“ tragen müssen, sind bis längstens 9 Oktober l. J Mittags bei der genannten k. k. General-Direktion einzubringen

Die zu liefernden Bedarfsmengen sind:

a) 346 700 (Dreihundert sechsundvierzig Tausend sieben Hundert Meter, 78 c/m. breite Drilchleinwand und

b) 2 000 (Zwei Tausend) Meter, 97½ cm. breite Rupfenleinwand

Die Vertheilung der vorstehenden Gesammtmengen auf die einzelnen k. k. Tabak-Fabriken und die näheren Lieferbedingungen sind in der ausführlichen Kundmachung enthalten, welche bei den k. k. Tabak-Fabriken in Sedlec (bei Kuttenberg), Göding, Winniki, Sternberg und Zwittau, dann bei dem Deconomate und Expedite dieser k k General-Direktion in Wien während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden können

Auf nicht gehörig instruirte oder verspätet einlangende Offerte kann keine Rücksicht genommen werden.

Wien, am 1 September 1882.

Licytacye.

L. 36082. (6163 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo-krajowych c. k fabryk tytoniu a pośrednio z tutejszo-krajowych dworców kolei żelaznych do tutejszo krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznych na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1883 rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert które należy wnieść najdalej do włącznie 24 października 1882 do drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ogłoszenie, zawierające pojedyńcze stacye, z których i do których uskutecznioną ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i kwotę przepisanego wadyum, jakoteż warunki licytacyi i kontraktu można przejrzeć w c. k. krajowych Dyrekcyach skarbu we Lwowie i w Bernie, i w c. k. Dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i w Opawie, tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 6 września 1882.

Zl. 36082 (6163 2—3)

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleiß-Magazinen oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1ten Jänner bis letzten Dezember 1883 wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst Ueberreichung schriftlicher Offerten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis einschließig 24ten Oktober 1882 zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, hiemit ausgeschrieben.

Die detaillirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter, und des Betrages des einzuzahlenden Angeldes enthält, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen, können bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg und Brünn bei den k. k. Finanz-Direktionen in Czernowitz und Troppau, sowie bei allen Finanz-Bezirks-Direktionen und Tabakverschleiß Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 6 September 1882.

L. 6621. (6144 2—3)

C. k. sąd pow. deleg. dla okolicy miasta Lwowa niniejszem wiadomo czyni, iż na żądanie Zygmunta i Wiktoryi Heleny dw. im. Łaszowskich celem zaspokojenia resztującego czynszu propinacyjnego za czas od 1/2 1874 do koń a października 1876 w kwocie 105 zł. tudzież dalszych rat czynszowych po 8 zł. 75 ct. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. 88 w Zniesieniu położone Mojżesza Leiby Kellera i Antoniego Markowskiego własnej, pod wyk. hip. 135 gminy Zniesienia objętej w drodze publicznej licytacyi na dniu: 19 października 1882, o godz. 10 rano w tut. sądzie za wyżej lub też niżej ceny szacunkowej 2830 zł. w. a. wadyum wynosi 142 zł. wal. austr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem zawiadamia się wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza przed terminem z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 12 maja 1882 jako dniu uzupełnionego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, przez niniejszy edykt i do rąk kuratora adw. dra Szwedzickiego.

Lwów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 3378. (6128 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw masie spadkowej po ś. p. Franciszku Stylerze o zapłacenie sumy 1917 zł. 44½ ct. w. a z pn. czyni wiadomem, że t. s. uchwała z dnia 30 czerwca 1882 l. 1208 prostuje się w ten sposób, a to:

1) Tusądowa uchwałą z dnia 30 czerwca 1882 do l. 1208 dozwoloną została publiczna sprzedaż realności dłużnej masy na rzecz Wysokiego Skarbu.

2) Czas, w którym kupiciel pierwszą połowę ceny kupna za realność nabyć się mającą złożyć ma, policza się od dnia prawomocnego przyjęcia protokołu licytacyjnego do wiadomości sądowej, czyli innemi słowy; kupiciel winien jest pierwszą połowę ceny kupna do 30 (słownie trzydziestu) dni licząc od dnia prawomocnego przyjęcia protokołu w sądowej wiadomości się złożyć.

Husiatyn, dnia 2 września 1882.

Ł. 12020. (6127 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 180 z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 127 w Modryczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Matija i Anny Barnów własnej na rzecz dra Adolfa Schäffera w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w terminach: 29 września, 16 października i 21 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynossi 330 zł. wadyum 33 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia realności przejrzeć można w tusądowej registraturze

Drohobycz, 20go czerwca 1882.

L. 7152. (6136 2—3)

W dniach: 9 października, 13 listopada i 18 grudnia 1882, o godz. 10 rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod l. k. 31 w Bystrzycy dolnej położona Jana Strzyckiego własna, na zaspokojenie pretensyi Wilhelma Freunda w ilości 77 zł. 40 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 528 zł. 62 ½ ct. wal austr. Wadyum 53 zł w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Ropczyce, 19 sierpnia 1882.

L. 7040 (6138 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie względem ściągnięcia kwoty 200 zł. 200 zł. i 4917 zł. 24 ct w. a. z pn. publiczna przymusowa licytacya wedle dom. VIII pag. 308 n. 18 haer. Stanisława Grzesickiego własnej w trzech terminach dnia: 19 października, 23 listopada 1882 i dnia 25 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 10413 zł 83 ct. w. a. zakład 1041 zł. 36 ct w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć

Stryj, dnia 16 czerwca 1882.

L. 1688. (6181 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu podaje do wiadomości niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Wiktora Kahanego w kwocie 100 zł z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 25 września, 23 października i 20 listopada 1882 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 43 w Słonej dłużniczki Maryanny Sąkowej własnej zastawniczo opisanej i oszacowanej

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności w kwocie 355 złr. poniżej której i za jakąbądź ta realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną zostanie, a wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 35 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania realności wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wojnicz, dnia 25 czerwca 1882.

L. 1259. (6162 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Maćkowi Puszkarzowi pto 250 zł. a w z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 352/254 w Złotnikach położonej Maćka Puszkarza własnej w jednym terminie na 28 września 1882 o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, że realność przedmiotem sprzedaży będąca na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 zł, a wadyum 30 zł.

Protokół zastawniczego opisu tej realności i resztę warunków w tus registraturze przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 15 kwietnia 1882.

L. 1388. (6159 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi uprz galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wojciechowi i Agnieszce Witosińskim o 13 rat po 24 zł i reszty kapitału 239 zł. 89 ct. w. a. z pn. odbędzie się w budynku tutejszego sądu w trzech terminach 15 września, 17 października i 16 listopada 1882 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 subr. 328 w Jaworznie położonej

Cenę wywołania stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 800 złr.

Warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

C. k sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 1 lipca 1882,

L. 5310 (6167 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Simona Liebera przeciw Szczepanowi Dawida o 71 zł. 40 ct. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności pod lk 5 w Srogowie dolnym położonej, wykazem hipotecznym l 7 objętej, wedle karty własności l. p. 1 dłużnika Szczepana Dawidy własnej, w dniach 11 października, 16 listopada i 20 grudnia 1882 zawsze o 10 godz rano

Cena wywołania 675 zł. w. a.

Wadyum 67 zł 50 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest c. k notaryusz Teofil Lewicki.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok, dnia 16 sierpnia 1882.

L. 11128. (6173 1—3)

C. k sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Józefa Seidnera 64 zł. 40 ct w. a. z pn odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr 17 w Petrykowie do dłużnika Fedka Nakonecznego należącej, dnia 2 października, 3 listopada i 1 grudnia 1882 zawsze z godzinie 10 rano i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 792 zł. w. a wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 79 zł. 20 ct. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej

Tarnopol, 30 września 1881.

L. 4126 (6178 1—3)

C k sąd powiatowy w Podgórzu przedsięweźmie dnia 11 października i 13 listopada 1882 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 14 w Dębnikach położonej, Charlesa i Freidli małżonków Seymanów własnością będącej, a to na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 13 listopada 1882 o godzinie trzeciej popołudniu

Cena wywołania wynosi 17.600 zł. w. a. Wadyum zaś 1760 zł. w a

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Podgórze, dnia 18 sierpnia 1882.

L. 10920. (6222 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dra Aleksandra Pamianowskiego przeciw spadkobiercom Leona i Maryi Bagińskich o 491 zł. 51 ct. w. a. z przyn. przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Kołodziejowa w powiecie Halickim położonych, pod ułatwiającemi warunkami w jednym terminie to jest w dniu 19 października 1882 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 26.561 zł. 15 ct. w. a.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce lub w książeczce gal. kasy oszczędności złożyć się mające wynosi 1.329 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze sądowej przejrzeć można.

Stanisławów, 5 sierpnia 1882.

L. 11597. (6225 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 104 zł. 92 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 103 w Berezowicy wielkiej dłużnika Grzegorza Jaszczewskiego własnej, dnia 2 października 3 listopada i 1 grudnia 1882 zawsze o godz 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 250 zł w. a wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 26 lipca 1882.

L. 11600. (6224 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 607 zł. 16 ct. w a z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 25 w Borkach wielkich dłużniczki Anny Cebrowskiej własnej dnia 2 października, 3 listopada i 1 grudnia 1882 zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1.300 zł. w. a. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 130 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej

Tarnopol, 27 lipca 1882.

L 8585. (6155 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 150 zł. w. a. z pn. na rzecz Zlate Bas odbędzie się dnia 21 września i 19 października 1882 o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż ⅖ części z połowy realności dłużnika Berla Finkel obecnie za tegoż masy własnej pod l. 337 w Tarnopolu położonej

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 191 zł 76½ ct. w. a. Wadyum 19 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Dwore i Markusa Fleischmanna i dla wierzycieli, którzyby po 24 kwietnia 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Mantla a zastępcą tegoż p adw. dr. Weissteina.

Tarnopol, dnia 1go sierpnia 1882.

L 11596. (6226 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 86 zł. 76 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr 140 Demamorycz dłużniczki Katarzyny Babyn własnej, dnia 2 października, 3 listopada i 1 grudnia 1882 zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 200 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 24 lipca 1882

L. 3466. (6140 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności Chaima Pellenberga w kwocie 235 zł. z pn. przymusową egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 5 w Woli Buchowskiej, w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Józefa Wielgosa czyli Załużnego własnej. ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu: 13 września, w dniu 12 października i w dniu 16 listopada 1882, zawsze o godz 9 rano w zabudowaniu sądowem w drodze publicznego przetargu

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 730 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 73 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 czerwca 1882.

L. 6082. (6081 3—3)

C. k. Brodzki sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości że 12 października, 13 listopada i 11 grudnia 1882, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się przymusowa licytacya publiczna realności Anny Wojtan własnej w Folwarkach wielkich położona, na rzecz Arona Herscha Gottlieba pto 400 zł. w. a z pn. z tem, że takowa na obu pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 1138 zł. 60 ct. w. a przy trzecim terminie niżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 pr

Resztę warunków można przeglądnąć w sądzie.

O czem strony interesowane, oraz tych wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby hipotekę na sprzedać się mającej realności po dniu 27 kwietnia 1882 uzyskali, którymby uchwała licytacyi z jakiegokolwiek powodu nalezycie nie mogła być doręczoną, na ręce kuratora adwokata dra Henryka Starzewskiego w Brodach i niniejszym edyktem zawiadamiam.

Brody, 30 czerwca 1882

L. 8770. (6103 3—3)

W c. k sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się w dniach: 18go października, 22go listopada i 20go grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia pretensyi Arona Samuela Landaua w kwocie 100 zł. w. a. z przyn. publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. k 36 w Ropicy polskiej położonej, wykazem hipotecznym l. 34 objętej, dłużnika Pawła Szczepańka własnej, na których to pierwszych dwu terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy trzecim zaś terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 3350 zł. w. a. Wadyum zaś 335 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzane być mogą w registraturze tutejszego sądu.

O tem się chęć kupna mających zawiadamia z tem, że dla niewiadomych wierzycieli kurator ad actum w osobie adw. dra Żaykowskiego w Gorlicach ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 25go lipca 1882

L. 8487. (6083 3—3)
Na zaspokojenie wierzytelności Radymniańskiej kasy sierocińskiej w kwocie 1000 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1882, o 10 godzinie rano, licytacyjna sprzedaż realności dłużniczki Maryi Michalskiej wedle dom now. T. IV pag. 57 n. 12 haer. własnej, pod l. k. 146 miasto w Jarosławiu położonej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 350 zł.
Cena wywołania 6902 zł.
Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarcza sądowa registratura.
Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych i którzyby w toku postępowania licytacyjnego prawa nabyli, ustanowiono kuratora w osobie adw dra Ludwika Myszkowskiego.
C. k. sąd powiatowy
Jarosław, 20 sierpnia 1882.

L. 3554. (6106 3—3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 18go października 1882, o godz. 3 po połud. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l 285 w Chołojówce położonej, Jana Morawieckiego własnej, na rzecz Aleksandra Cywińskiego, celem zaspokojenia 397 zł na miejscu w Chołojówce także niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej połowy takowej.
Cenę wywołania stanowi połowa ceny szacunkowej 1582 zł. zatem 791 zł. w. a. Wadyum 158 zł 20 ct. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Radziechów, 21 czerwca 1882.

L. 10242. (6104 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 300 zł. w. a z pn. w dniach: 10go października, 14go listopada i 12go grudnia 1882, każdym razem o godz. 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności gruntowej w Stróżówce położonej wyk. hip. l. 112 objętej, Józefa Szczepaniuka własnej, na których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i niżej takowej najwięcej dającemu sprzedaną będzie.
Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 117 zł. 50 ct. wadyum zaś w kwocie 12 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
O czem się wszystkich chęć kupna mających zawiadamia z tem, że dla niewiadomych wierzycieli kurator w osobie adw. dr Kapiszewskiego ustanowionym został.
C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 4go sierpnia 1882.

L. 6980. (6102 3—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c k. sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 10 października 1882, 14 listopada 1882 i dnia 12 grudnia 1882 każdym razem o godź. 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Moszczenicy położonej wykazem hipotecznym l. 95 objętej dłużnika Józefa Boboli własnej z tem nadmienieniem że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu sprzedaną będzie.
Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 195 zł. w. a.
Wadyum wynosi 19 zł. 50 ct. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze tut. sądu.
Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kurator ad actum. w osobie adw. Dr. Kapiszewskiego w Gorlicach.
C. k sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 6 czerwca 1882.

L. 4033. (6098 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Gorlicki ogłasza, że dnia 13 października 1882, dnia 17 listopada i d. 15 grudnia 1882, każdym razem o god. 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności Nk. 138 w Rzepieniku strzyżowskim, powiecie gorlickim położonej Pinkasa Zweiga własnej na zaspokojenie pretensyi 300 zł. w. a. z pn. Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach
Cena wywołania 1305 zł jako cena szacunkowa, wadyum 130 zł. 50 ct.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej
Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 19go stycznia 1883 o godz. 9 rano.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 marca 1882 prawa nabyli na rzeczonej realności i tych którymby rezolucya licytacyjna na czasie doręczoną być nie mogła, ustanawia się adw Dr. Sleczkowskiego
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 12 sierpnia 1882.

Konkursa.

L. 1840/pr. (6164 2—3)
W celu obsadzenia posady kontrolora przy głównym urzędzie cłowym w Szczakowie w X klasie rangi z płacą roczną w kwocie 900 zł. systemizowanym dodatkiem czynnej służby i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 900 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegający się o tę posadę ma swoje podanie zaopatrzone w dowody złożone z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego jakoteż znajomości języków krajowych w przeciągu czterech tygodni do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie wnieść
Z Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu
Lwów dnia 5 września 1882.

L. 4633. (6192)
W oddziale rachunkowym sądu wyższego w Krakowie są do obsadzenia dwa miejsca kalkulantów rachunkowych z wynagrodzeniem dziennem 1 zł. 20 ct. które w miarę okazanych zdolności i wydatności pracy odpowiednio podwyższonem być może.
Kompetenci wniosą podania zaopatrzone świadectwem odbytych studyów, świadectwem moralności i dowodem, iż z rachunkowością państwową są obznajomieni, do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie w dniach 14.
Kraków, 5 września 1882.

Księgi gruntowe.

L. 12486. (6229)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wierzbiatyn dnia 18 września rozpocznie i wzywa każdego, ktoby miał interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ażeby się zgłosił i wszystko to naprowadził co do ochrony i wyjaśnienia swoich praw za stosowne uzna.
Buczacz 9 września 1882.

L. 12485. (6228)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, że arkuszy posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych i inne akta, odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jazłowiec, złożone zostały do publicznego wglądu.
Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone do 25 września 1882, na którym to dniu wrazie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone zostaną
Buczacz 9 września 1882.

L. 871. (6223)
Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Hrehorów z Ostrowem przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie rozpoczyna komisya hipoteczna 22 września 1882.
Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne
Od c k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego
Złoczów dnia 10 września 1882.

L. 259. (6214)
Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Ostrowiec" zostaje wyłożonym do powszechnego przejrzenia.
Zarzuty przeciw takowemu przyjmować będzie komisarz hipoteczny dnia 21 września 1882 pp. w biurze gwoździeckiego sądu powiatowego.
C. k. komisya hypoteczna
w Kołomyi 8 września 1882.

L. 5695. (6207)
Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Mrzygłód do 25 września 1882 w registraturze sądowej złożone są.
Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 26 września 1882.
Sanok dnia 5 września 1882.

L. 2885 (6200)
Wykazy hypoteczne służące za podstawę założenia księgi gruntowej dla gminy Studzianka złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.
Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazów mogą być wniesione do tutejszego sądu do 17 września 1882.
Wojniłów dnia 8 września 1882.

L 71. (6198)
C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Paszowa na dniu 27 września 1882 rozpocznie
Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.
Lisko 8 września 1882.

L. 11447 (6197)
C. k. miej. del. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Buców i Krzywcza sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłych ksiąg gruntowych wspomnionych gmin są do powszechnego przeglądu w c. k. miej. del. sądzie powiatowym w Przemyślu złożone.
Wrazie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na d 17 września 1882, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.
Przemyśl 7 września 1882.

L. 8985. (6129 1—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) następujących:
I. Filipowice z przyległością Dogale, w obrębie gminy katastralnej Filipowice, okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;
Sciejowice, w obrębie gminy katastralnej Sciejowice;
Rączna, w obrębie gminy katastralnej Rączna, okręgu sądu powiatowego w Liszkach;
Sieprаw vel Swiepraw, przyległość do dóbr Kawęciny, w obrębie gminy katastralnej Siepraw;
Wieliczka miasto z miejscowościami: Grabówka i Dąbrówka w obrębie gminy katastralnej Wieliczka, okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;
II. Lusina, w obrębie gminy katastralnej Lusina, okręgu sądu powiatowego w Skawinie;
Rybarzowice przyległość do Wilkowic, w obrębie gminy katastralnej Rybarzowice;
Buczkowice przyległość do Wilkowic, w obrębie gminy katastralnej Buczkowice, i
Wilkowice, w obrębie gminy katastralnej Wilkowice, wr szcie
Bystra przyległość do Wikowie, w obrębie gminy katastralnej Bystra, okręgu sądu powiatowego w Białej;
Gilowice, w obrębie gminy katastralnej Gilowice, okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;
III. Bielina przyległość do Ulanowa, w obrębie gminy katastralnej Bi liny, i
Zdziary przyległość do Bukowy, w obrębie gminy katastralnej Zdziary, okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;
Cygany, w obrębie gminy katastralnej Cygany, okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;
Jagieła przyległość do Tryneczy, w obrębie gminy katastralnej Jagieła, okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;
Nowosielec kolonia przyległość do Niska, w obrębie gminy katastralnej Nowosielec, okręgu sądu powiatowego w Nisku;
IV. Podgorzany czyli Pogorzany przyległość do Szczyrzyc i Smykań, przyległość do dóbr Szczyrzyc, w obrębie gminy katastralnej Pogorzany, tudzież
Abrahamowice przyległość do dóbr Szczyrzyce Dom 60 pa. 125 w obrębie gminy katastralnej Abrahamowice, okręgu sądu powiatowego w Limanowy; położonych otwarto nowe wykazy tabularne, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 29 grudnia 1880 l. 17 931, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, upłynął.
Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyżej wymienionych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 marca 1883 włącznie, a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I. oznaczonych, do sądu krajowego w Krakowie;
co do wykazów tabularnych ad II. oznaczonych do sądu obwodowego w Wadowicach;
co do wykazów tabularnych ad III oznaczonych, do sądu obwodowego w Rzeszowie; wreszcie
co do wykazów tabularnych ad IV oznaczonych, do sądu obwodowego w Nowym-Sączu zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.
Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym
Kraków, 22 sierpnia 1882.

Upadłości.

L. 10964. (6123 3—3)
C. k Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Józefa Kleina w Dąbrowy zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach w których usta wa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r 1869 Nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został p. c. k. sędzia powiatowy w Dąbrowy tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw Dr. Wąsikiewicz w Dąbrowy
Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 15 września 1882 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociaż by nawet o takowy i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 26 października 1882 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 23 listopada 1882 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.
Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.
Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".
W Tarnowie, dnia 31 sierpnia 1882.

L 6974. (6169 2—3)
C. k sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż w miejsce byłego c. k. sędziego w Brodach p. Franciszka Żeleskiego, ustanowił obecnego c. k. sędziego powiatowego w Brodach p. dra Zygmunta Nawratila komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Fryderyka Ostersetzera.
Złoczów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 9600. (6168 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z. r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Abrahama Dawida Birmanna, handlarza towarów korzennych w Śniatynie, że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Śniatynie p. Kolasiński, zaś jako tym zasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Schaefer.
Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w Śniatyńskim c. k. sądzie powiatowym lub w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie w Śniatyńskim c. k. sądzie powiatowym na dzień 13go listopada 1882 godzinę 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Z resztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydział wierzycieli innych mężów swego zaufania.
Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia w Śniatyńskim c. k. sądzie powiatowym się termin na dzień 2go listopada 1882, godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają
Wreszcie wzywa się wierzycieli którzy po za obrębem miasta Śniatyna mieszkają, aby mieszkającego w Śniatynie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.
Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane
Uchwalono w radzie c. k sądu obwodowego
Kołomyja, 5go września 1882.

L. ?099. (6165 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Barucha Bergera kupca towarów bławatnych w Kentach zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D P P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Ksawery Homme c. k. sędzia powiatowy w Kentach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ksawery Chrzanowski w Kentach, ze substytucyą p. Kazimierza Gojskiego zastępcy notaryusza w Kentach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 19go września 1882 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 17go października 1882, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchanie w dniu 16go listopada 1882 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele którzy w Kentach lub w pobliżu nie mieszkają winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Kentach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zastałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice, dnia 3go września 1882

L. 12529. (6193 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Hersza Wollisza, handlarza towarów bławatnych, tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. adjunkt sądowy p. Mojżesz Sekler, zaś administratorem tymczasowym adwokat dr Karol Bardach mianowany został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności, chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym sądzie dla uniknięcia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na terminie dnia 24 listopada 1882 o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 25go września 1882 na 10 rano w biurze I

Wierzycieli po za obrębem tut. sądu zamieszkałych wzywa się, by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska".

Stanisławów, dnia 7go września 1882.

L. 6975. (6170 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie uwiadamia, że w sprawie masy konkursowej Markusa Stempla w Brodach w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego Franciszka Żeleskiego, komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego w Brodach p. dra Zygmunta Nawratila zamianowano

Złoczów, dnia 19 sierpnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6136. (6125 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wiktora Obniskiego, Adama Malczewskiego i Katarzynę Malczewską a w razie tychże śmierci ich nieznanych spadkobierców, że przeciw nim w tutejszym sądzie pod dniem 16 lipca 1882 l. 6136 Julian Topolnicki jako opiekun małoletnich spadkobierców ś. p. Tekli Kopitz a to: Antoniny, Maryi i Ferdynanda Kopitzów o uznanie zamieszczonych na IV miejscu tabeli kollokacyjnych c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 15 lipca 1871 l. 35 7

a) pretensyi z prawa Wiktora Wiśniewskiego, Wiktora Obniskiego z obowiązku na Ludwikę Wiśniewską włożonego, połowy dóbr Strzelisk niesprzedawania i nieobciążania powstać mogącycych i

b) pretensyi Wiktora Wiśniewskiego względnie tegoż spadkobierców z prawa odkupu połowy dóbr Strzelisk za kwotę 50.000 zł. w. a. powstać mogących, tudzież w stanie biernym prawa ad b) zaintabulowanych ciężarów za zgasłe i bezprzedmiotowe i o wyeliminowanie i wykreślenie tychże na IV miejscu tabelli kollokacyjnej umieszczonych pretensyi z pn. pozew wniósł, który do pisemnego postępowania dekretowany został, dalej że dla Wiktora Obniskiego, Adama Malczewskiego i Katarzzny Malczewskiej, a względnie dla tychże spadkobierców w tym sporze kuratora w osobie tutejszego adwokata dra Billeta ustanowiono.

Wzywa się przeto rzeczonych pozwanych a względnie tychże spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 5 sierpnia 1882.

L 36221. (5911 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że wskutek prożby Dra Ludwika Popławskiego do L. 36221/82 w imieniu własnem i jako zarządcy masy Jana Górs-iego wniesionej o wykreślenie prenotacyi sumy 1 0 dkt w stanie biernym realności pod l 452 $^{2}/_{4}$ wedle Dom 23 pag. 123 n 15 on na rzecz niewiadomej z życia i miejsca pobytu Marcyanny Bryńkowskiej uskutecznionej, dla tejże Marcyanny Bryńkowskiej kuratora w osobie p adw. Dra Malachowskiego z substytucyą p. adw. Dra Landesbergera ustanowiono.

Wzywa się przeto Marcyannę Bryńkowską, aby ustanowionemu kuratorowi środki do swej obrony podała

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L 36219. (5808 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do L 36219 wniósł adw Dr. Ludwik Popławski w imieniu własnem i jako zarządca masy rozbiorowej Jana Gor kiego przeciw masie pupilarnej Elżbiety Gołkowskiej a względnie jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców pozew o extabulacyę ze stanu biernego realności pod N 451 i 452 $^{2}/_{4}$ prawa zastawu dla sumy 1700 dkt. holl., na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Dla pozwanej masy pupilarnej Elżbiety Gołkowskiej względnie tejże z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców został adwokat Dr Erazm Romanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr Krówczyński mianowany

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 19 sierpnia 1882.

L. 6719. (5814 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba Süssermanna, Jonasa Süssermanna i Leiby Süssermanna z powodu pod dniem 5 sierpnia 1882 l 6719 przez Abla Landesberga przeciw tymże wniesionej prośby o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 rubl. ros. w depoz z pn. kuratorem adw. Dra Heynego z zastępstwem adw. Dra Billeta i wzywa ich by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli

Złoczów, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 9247 (5947 3—3)

C. k sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Langenmassa, że w sprawie wekslowej firmy Riess & Grundmann przeciw niemu o zapłacenie 213 zł. 44 ct. w. a. ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Dr. Dębickiego i temuż nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej z dnia 10 sierpnia 1882 l. 8616 doręczył

Wzywa się zatem Leibę Langenmassa, ażeby środki ku obronie jego służące temu kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę prawnego sądowi wymienił.

Kołomyja, dnia 26 sierpnia 1882.

L. 18427. (5945 3—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Singera, iż wskutek skargi wekslowej, wniesionej przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie t s. uchwałą z dnia 7 lipca 1882, l. 15360 wydano nakaz zapłaty, którym polecono Adolfowi Singerowi jako akceptantowi, aby samę wekslową 150 zł w a. z pn. Towarzystwu zaliczkowemu w Krakowie w przeciągu dni trzech zapłacił, i że mu ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Proppera w Krakowie z substytucyą adw. dr Kleina w Krakowie. Zarazem oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Adolfowi Singerowi, iż rzeczą jego jest w dniach 3 od dnia, w którym niniejszy edykt w urzędowych ogłoszeniach „Gazety Lwowskiej" po raz trzeci zamieszczonym będzie, możliwe zarzuty wnieść, lub przysługujące mu środki obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczyć, w przeciwnym bowiem razie sam sobie skutki z zaniedbania powstać mogące przypisze.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1882.

L 8550. (5948 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Antoniego i Martę Szelechowskich z życia i miejsc pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Włodzimierz Skrzyński o intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla sumy 10.000 zł. pol. z przyn. dom. 38 p. 346 n. 19 on et pag. 503 n. 20 on. w stanie biernym dóbr Laskówka Hodorowska zwanych na rzecz ich ciążących wraz z nadciężarami pozew wyłoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 8550 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono. O az ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Łobaczewskiego z zastępstwem p. adw. dr. Tarnawskiego i poleca pozwanym ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 2go sierpnia 18 2

Doniesienia prywatne.

Edykt.

(6242)

Towary bławatne i t. p wraz z urządzeniem sklepowem do masy konkursowej firmy handlowej Rosenthal & Schilling w Kołomyi należące i sądownie na 35000 zł. oszacowane zostaną w skutek uchwały wydziału wierzycieli z dnia 0 września 1882 z wolnej ręki bez poręczenia za jakość i ilość tychże w ten sposób sprzedane, że chęć kupna mający zgłosić się mają z ofertami przy załączeniu lub złożeniu w stosunku do każdorazowej oferty 10%, wadyum do podpisanego zarządcy masy w godzinach od 3 do 5 po południu 25 września 1882, poczem zgromadzony wydział wierzycieli oferty sprawdzi i towary najwięcej ofiarującemu za złożeniem reszty ceny kupna na własność odda.

Wadya ofert nieprzyjętych zwrócone zostaną natychmiast chęć kupna mającym osobiście lub na ich koszt przez urząd pocztowy. Gdyby wszakże i najwyższa oferta wydawała się wydziałowi za nizką, natenczas zastrzega sobie wydział prawo nieuwzględnienia wszystkich ofert, zwrócenia wadyów wszystkim oferentom i sprzedania towarów w inny sposób.

Oferty bez 10 pr. wadyum lub po oznaczonym wyżej czasie wniesione nie będą uwzględnione.

Inwentarz składu towarów i urządzenia sklepowego można przeglądnąć w kancelaryi u podpisanego zarządcy masy: obejrzenie składu towarów dozwoli się tym tylko oferentom którzy wadya, złożyli

W Kołomyi dnia 11 września 882.

Adw. *Dr. Trachtenberg*
zarządca masy konkursowej firmy
handlowej ROSENTHAL & SCHILLING

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki pa[...]